

## P. Jaroszewicz udaje się do CSRS

Na zaproszenie przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Štrougala, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz uda się w środę, 16 bm. z wizytą przyjaźni do Czechosłowacji. W czasie wizyty omówione zostaną zagadnienia pogłębienia współpracy pomiędzy obu krajami. (PAP)

## W. Brandt o układach z ZSRR i PRL

Dziennik „Neue Rhein Zeitung” zamieścił w poniedziałek wywiad, udzielony piśmie przez kanclerza NRF Willy Brandta. Na pytanie, czy ratyfikowane układy ze Związkiem Radzieckim i Polską na leży uważać za coś co, „zostało odciążone”, czy też obecnie zacznie się wypełniać te układy żywą treścią, kanclerz odparł — „Zadanie przed którym stoimy brzmi: wypełniać układy konkretną treścią”. Pod tym określeniem kanclerz rozumie „wykorzystać nie w pełni możliwości dwustronnych — tzn. wynikających ze stosunków między państwami”. Brandt wymieniał przede wszystkim „poważne możliwości” intensyfikacji kontaktów handlowych. To samo — jego zdaniem — dotyczy wymiany naukowej i kulturalnej.

Kanclerz wskazał w wywiadzie, że obecnie największą wagę przywiązuje do generalnego uporządkowania stosunków z NRD poprzez odpowiedni układ, lecz wyraził wątpliwość, czy dojdzie do tego jeszcze przed wyborami do Bundestagu. Zdaniem Brandta, dopiero po osiągnięciu porozumienia z NRD będzie możliwe przyjęcie obu państw do ONZ.

Zapytany, czy rząd bniński zamierza nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chinami, kanclerz oświadczył: „Jeżeli sprawa tak dalece dojrzeje i gdy obie strony uznają to za celowe, to dotychczasowe kontakty przekształcą się w stosunki dyplomatyczne. (PAP)

## Z Wietnamu Płd. i DRW

## Wzmocniona aktywność sił patriotycznych

W Wietnamie Południowym obserwuje się znaczną aktywność armii wyzwoleniczej. Rzecznik wojskowy w Sajgonie podał, że w niedzielę i w nocy z niedzieli na poniedziałek bojownicy dokonali 67 ataków na pozycje południowowietnamskie, a także przeprowadzili ostrzeliwania pociskami artyleryjskimi, raketowymi i moździerzowymi.

Do poważnych strat dochodzi na południu — w strefie sajskiej i na tzw. froncie północnym w prowincjach Quang Tri i Thua Thien. Podczas niedzielnych walk w delcie Mekongu zginęło 14 żołnierzy sajskich, a 28 zostało rannych. Duże wrażenie wywołał niedzielny atak na amerykańską bazę wojskową Long Binh, 24 km. od Sajgonu. Był on jeszcze jednym potwierdzeniem dużych możliwości swobodnego przeprowadzania operacji militarnych przez ugrupowania patriotyczne.

Na froncie północnym ugrupowania armii wyzwoleniczej podjęły natarcie przy pomocy dział dalekiego zasięgu. Około 180 pocisków spadło na stanowiska wojsk sajskich, znajdujących się kilometr od miasta Quang Tri. Jednocześnie bojownicy przypuścili na nie bezpośredni szturm. Do walk doszło także w innych rejonach Wietnamu m. in. w rejonie miasta Qui Nhon.

Agencja VNA poinformowała, że ostatnio nad terytorium DRW zostało zestrzelonych 5 samolotów amerykańskich. Do 9 sierpnia br. liczba samolotów amerykańskich zestrzelonych nad DRW wynosiła 3.811 maszyn.

Jak informuje Associated Press, były Prokurator Generalny USA Ramsey Clark oświadczył w San Francisco po powrocie z DRW, że otrzymał ustne i pisemne zapewnienia przywódców DRW, że amerykańscy piloci zestrzeleni i ujęci na terytorium tego kraju zostaną uwolnieni „gdy tylko USA wstrzymają bezsensowne

# GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
WTOREK  
15  
SIERPNIA  
1972

Wydanie A  
Rok XXVIII  
Nr 193 (8855)  
Cena 50 gr

## Szeroka modernizacja dróg, mostów i wiaduktów

Odnowie i modernizacji poddanych będzie w tym roku 5.300 km dróg. Na 1200 km jezdni prowadzi się roboty gruntowniejsze, jak np. wzmacnianie nawierzchni i ich poszerzanie. Przystosowanie istniejących szlaków drogowych do zwiększonego ruchu samochodowego to jednak nie tylko poszerzenie jezdni, ale również budowa nowych odcinków, pozwalających ominąć miasta i osiedla.

W tym roku wybuduje się łącznie 71 km takich objazdów miast, m. in. na trasie Warszawa — Gdańsk, Warszawa

— Poznań i Warszawa — Katowice.

W obecnej sytuacji sprawa bardzo ważna jest zlikwidowania korków, które tworzą się przy wjazdach i wyjazdach z miast. Budowane 2-jazdniowe wyloty sięgają coraz dalej poza granice miasta. Druga jezdnia budowana od Warszawy w kierunku Gdańska, doprowadzona będzie do Modlina. Inwestycję tę zakończy się w 1974 r. i w tym też roku rozpocznie się budowę nowego, odpowiednio szerokiego mostu na Wiśle. Drugie jezdnie buduje się także na trasie Warszawa — Grójec, i Warszawa — Piaseczno. Na tym odcinku roboty są już poważnie zaawansowane. Powinno to być drogą, wygodną dla kierowców, szczególnie, że będzie przebiegała nie środkiem, ale skrajem Piaseczna.

W dobrym tempie przebiega także prace przy modernizacji ważnej arterii łączącej Katowice z Częstochową.

W przyszłym roku przekaże się użytkownikom przebudowany fragment „Zakopianki” od Krakowa do Myślenic, a po nieważ za Myślenicami ruch samochodowy zmniejsza się już blisko o połowę, szybkie przekazanie tego odcinka w po ważnym stopniu przyczyni się do zlikwidowania „korków”, które obecnie są czasem tak długie, jak ten właśnie odcinek. Wyjazd z Krakowa prowadzić będzie przez dwujezdniową estakadę.

Modernizacja dróg obejmie także budowę mostów i wiaduktów. W tym roku, przebuduje się 4 tys. metrów bieżących mostów, w czym mieści się także zamiana mostów drewnianych na stałe. W końcu roku na drogach państwowych będzie tylko 9 proc. mostów drewnianych. W tym roku, oprócz oddanego już do użytku mostu w Ostrowie (woj. krakowski) i wiaduktu w Trzebinii, zakończy się budowę mostów m. in. w Lubiążu na Odrze, Koninie na Warcie; przekazany będzie także do użytku wiadukt w Niemczynie na trasie Wrocław — Kłodzko. Most w Kiezmorku ma być ukończony w przyszłym roku.

## Narada dyrektorów

Dyrektorzy przedsiębiorstw osiągniętych wynikił gorsze od średnio uzyskiwanych w resorcie uczestniczyli 14 bm. w naradzie zwolanej w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego. Na naradzie — pierwszej tego typu w naszym przemysle — zastanawiano się nad sposobami poprawy istniejącej sytuacji. W obradach, które prowadził minister Tadeusz Wrzaszczyk, uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Jan Kleszcz.

## „Stary” z nowej taśmy

14 bm. w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach ruszyła nowoczesna taśma montażowa samochodów „Star 28 i 29”. Koszt tej najważniejszej inwestycji w obecnym okresie modernizacji FSC — wyniósł ponad 200 mln złotych.

## W. Stoph przyjął N. Komarowa

Przewodniczący Rady Ministrów NRD, Willi Stoph przyjął w poniedziałek wiceministra handlu zagranicznego ZSRR, Nikołaja Komarowa.

## Spotkanie Waldheim — Czou En-laj

Przebywający z 5-dniową wizytą oficjalną w Pekinie sekretarz gene

ralny ONZ, Kurt Waldheim kontynuuje rozmowy z przywódcami chińskimi. W niedzielę został on przyjęty przez premiera ChRL Czou En-laja.

## Konferencja kobiet

W Ulan Bator rozpoczęła się konferencja kobiet Azji i Afryki. Jest to drugie tego rodzaju spotkanie przedstawicieli postępowych orga-

PAP-RADIO-INF.WY-TEL EFONEM  
RADIO-INF.WY-TEL EFONEM-PAP  
INF.WY-TEL EFONEM-PAP  
TEL. INF.WY-TEL EFONEM-PAP  
PAP-RADIO-INF.WY-TEL EFONEM-PAP  
RADIO-INF.WY-TEL EFONEM-PAP

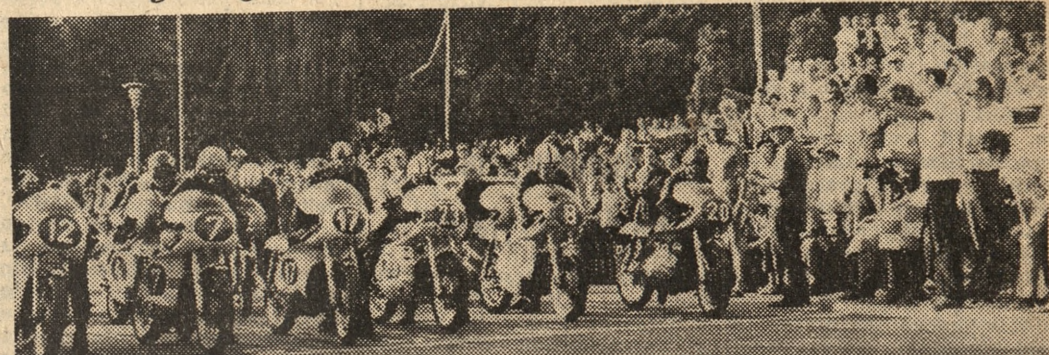
nizacji społecznych kobiet z obu kontynentów.

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew wystosował do uczestniczek konferencji list z pozdrowieniami.

## SALT — w Genewie

Następna runda radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia broni strategicznej (SALT) odbędzie się w Genewie — poinformował rząd szwajcarski. ZSRR i USA zwróciły się do władz szwajcarskich o umożliwienie kontynuowania w tym mieście roz-

## Wyścigi motocyklowe Unii i „Głosu”



Ogromne zainteresowanie wywołała niedzielna impreza motocyklowa Motoklubu Unii i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, która odbyła się na torze motocyklowym wokół Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu. Na trasie zgromadziło się około 60 tysięcy widzów, którzy z wielką uwagą śledzili zmagania ponad 100 motocyklistów. O imprezie tej piszemy na stronie 4.  
Fot. — H. Kamza

## Konferencja w CRZZ

## Jak zwiększyć liczbę miejsc w domach wczasowych?

Jak już informowaliśmy, w tym roku, na wczasach pracowniczych powinien paść rekord — 3 mln wypoczywających. Wszystko wskazuje na to, że przy dalszym, nie mniejszym niż dotychczas wysiłku organizatorów wczasów, to ambitne zamierzenie będzie zrealizowane.

Czy jest to górna granica „pojemności” domów i obiektów wczasowych? Pytanie to było jednym z tematów konferencji prasowej, zorganizowanej 14 bm. w siedzibie CRZZ.

Główne rezerwy tkwią — jak dotąd — w systemie wczasów pracowniczych, organizowanych przez zakłady pracy. Chodzi przede wszystkim o możliwości już istniejące np. przedłużenie sezonu wczasowego. Przewiduje się np. szersze stosowanie obniżki opłat za wczasy po sezonie.

Druga możliwość zwiększenia liczby wczasowiczów to ujawnienie niewykorzystanych miejsc — a takich jest sporo w niektórych ośrodkach zakładowych — i oddawanie ich do dyspozycji innych zakładów. Jak dotychczas zorganizowana przez FWP wymiana miejsc między zakładami i komisowa sprzedaż skierowań przynosiła niewielkie ilościowe rezultaty. Sprawa wymaga generalnych rozwiązań. Nie będzie to łatwe, zważywszy, że obiekty te są prawną własnością zakładów, jako wybudowane ze środków wygospodarowanych przez załogi, często w czynach społecznych. Projektowane rozwiązania zmierzają do lepszej koordynacji gospodarowania bazą wczasową (w ramach zjednoczeń, rad narodowych i FWP), tworzenia dużych ośrodków międzyzakładowych o wspólnym zapleczu usługowym, remontowym i rekrea-

cyjno-sportowym, a także przejmowania ośrodków zakładowych przez FWP w administrację — na zasadach dobrowolności i z zachowaniem praw własności.

Z innych zamierzeń dotyczących wczasów warto zasymulować projekt zastąpienia dotychczasowej odpłatności — według zarobku — opłatami liczącymi od dochodu na członka rodziny. Nowa tabela ma być równocześnie opracowana w taki sposób, by nie naruszyć interesów pracowników wysokokwalifikowanych, ludzi młodych, czy samotnych. Przewiduje się również wprowadzenie większych zróżnicowań w opłatach za wczasy w zależności od okresu i standardu wypoczynku. (PAP)

## Polska — Francja

## Stała współpraca hutników - naukowców

Instytut Metalurgii Żelaza w Gliwicach — największa w kraju placówka naukowo-badawcza hutnictwa żelaza i stali — utrzymuje ożywione kontakty naukowe z francuskim Hutniczym Instytutem Badawczym IRSID.

O współpracy tej poinformował dziennikarz PAP zastępca dyrektora gliwickiej placówki prof. dr Eugeniusz Gąsior.

Współpraca naszej placówki z francuskimi specjalistami datuje się już od kilku lat i ma różnorodny, wielokierunkowy charakter. Organizowane są np. wspólne sympozja w Polsce i we Francji, prowadzona wymiana doświadczeń i wyników badań, zwłaszcza w dziedzinie nowej techniki hutniczej, perspektyw rozwojowych tego przemysłu itp. Nasi pracownicy naukowcy wyjeżdżają do Francji na staże, gdzie zapoznają się z francuskimi doświadczeniami.

## Zbrojne incydenty w Ulsterze

Brak jest oznak, które by za powiadały poprawę napiętej sytuacji w Irlandii Północnej. W dalszym ciągu mnożą się tam zbrojne incydenty, a próby politycznego rozwiązania kryzysu kończą się fiaskiem.

Przywódcy ekstremistycznej organizacji „protestanckiej „Vanguard” odrzucili przedstawiony przez brytyjskiego ministra ds. Irlandii Północnej Whitelawa projekt zorganizowania we wrześniu br. konferencji, w której wzięliby udział przedstawiciele wszystkich partii politycznych Ulsteru.

Z aktualnych doniesień z Belfastu wynika, że w poniedziałek w rezultacie eksplozji miny, zginęło tam dwóch żołnierzy brytyjskich.

Od 1969 r. w sumie poniosło więc śmierć 117 żołnierzy brytyjskich z oddziałów, stacjonujących w Ulsterze. (PAP)

Ustaliliśmy też z francuskimi kolegami wspólną tematykę badawczą. Prowadzić będzie w Gliwicach i w Instytucie francuskim badania struktury stali, sterowania i automatyzacji piekarni rud, automatyzacji procesu konwertorowego, eksploatacji wielkich pieców. Przystąpimy też do wspólnego opracowania ulepszonej metody pomiarów procesów hutniczych, pomiarów i kontroli stanu zapylenia w hutach. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, okresami wzrastające z lokalnymi opadami przelotnymi i burzami. Temperatura maksymalna od około 24 st. na północnym-wschodzie do około 29 st. na zachodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, w czasie burz silniejsze, przeważnie z kierunków południowo-wschodnich.

# Komputer ułatwi produkcję „Polskiego Fiata 126”

W Zakładzie Wysokich Napięć Instytutu Elektrotechniki w Warszawie opracowano oryginalny program dla komputera do obliczania tzw. sił zwarciowych w uzwojeniach transformatorów.

Pozwoli to skonstruować w kraju unikalne transformatory do zasilania automatów spawalniczych dla fabryki Polskiego Fiata 126 w Tychach.

Rozwiązanie tego problemu bez użycia elektronicznej maszyny cyfrowej trwałoby co najmniej kilka lat, a koszt przekroczyłby znacznie cenę importu tych urządzeń z zagranicy.

Do chwili wykorzystania komputera posługiwano się w tym celu zarówno pracochłonnymi jak i niezbyt dokładnymi metodami. Wykonanie obliczeń dla jednego tylko typu transformatora wymagało około 3 miesięcy pracy wysoko-kwalifikowanego inżyniera.

Niedokładność otrzymywanych wyników powodowała do datkowo konieczność doświadczalnego ich sprawdzania na kilku z reguły prototypach, przy czym kolejno wprowadzane poprawki pozwalały w końcu uzyskać poprawny technicznie transformator o żądanych właściwościach. Znane wcześniej, lecz niezwykle skomplikowane równania matematyczne,

## Ponad 18 mln zł na koncie Banku Inicjatyw Społecznych

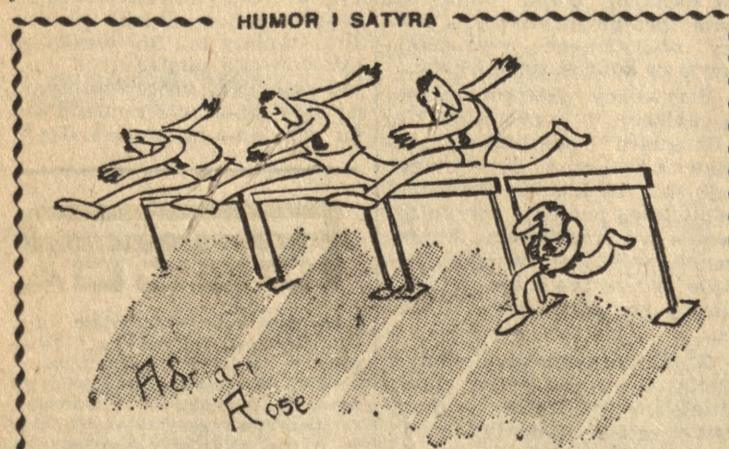
Ponad 18 mln zł zgromadzone w ciągu niespełna 8 miesięcy na koncie Banku Inicjatyw Społecznych. Nazwę taką, przypomnijmy, otrzymała jedyna w swoim rodzaju wielkopolska akcja, której celem jest gromadzenie środków finansowych na budowę wiejskich ośrodków socjalnych. Będą one mieścić pod wspólnym dachem ośrodki zdrowia, biblioteki, przedszkola i podobne obiekty. Ze środków społecznych i sum przekazanych przez terenowe jednostki gospodarcze oraz administracyjne ma powstać jeszcze w bieżącej pięcioletce 56 takich ośrodków. Budowę pierwszych z nich w oparciu o typową dokumentację rozpoczęto już w kilku powiatach Wielkopolski.

Prawie codziennie konto Banku powiększa się o kwoty pochodzące z najrozmaitszych źródeł. Wśród ofiarodawców wymienimy pracowników Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, Państwową Szkołę Pielegniarstwa, Komendę Hufca ZHP z Trzebiatki. Znaczne sumy przekazywane są przez bezpośrednio zainteresowaną budową ludność wiejską. Aktywni są pod tym względem zwłaszcza mieszkańcy Czarniejewa, pow. Gnieźno oraz Młynkowa, pow. Czarnków. (jw)

## Stosunki Algieria — NRF

Jeszcze na jesieni br. Algieria wysłała do Bonn ambasadora. NRF jest od kilku miesięcy reprezentowana w Algierii przez ambasadora dr. G. Moltmanna.

W drugiej połowie października br. rozpoczęła się rokowania handlowe między obu krajami. (PAP)



HUMOR I SATYRA

W przemyśle wielkopolskim po 7 miesiącach

# Lipcowy plan przekroczony • Maleje tempo produkcji • 81 dłużników

W upalnym lipcu, mimo przebiegania znacznej części pracowników na urloпах, wielkopolski przemysł wykonał swe planowe zadania w 103,5 procentach. Z wstępnych danych poznańskiego Urzędu Statystycznego wynika, że w porównaniu z lipcem ubr. wartość sprzedanej produkcji zwiększyła się o 9,9 a globalnej — o 9 procent. Jest to dynamika nadal wyższa od średniej krajowej, wynoszącej w lipcu 7,8 proc. lecz niższa od dynamiki zanotowanej w Wielkopolsce w lutym — 17,9 proc., czy w maju — 18,5 proc.

Potwierdzają się więc nasze spostrzeżenia z czerwca, że stroma, na początku roku, krzywa ilustrująca wzrost produkcji — zaczyna maleć. Jeśli na jesieni nie ożywi jej sezon kampanii cukrowniczej i przetwórstwa innych płodów rolnych, to należy się spodziewać, iż wielkopolskie tempo przyrostu produkcji zrówna się z tempem ogólnokrajowym. Nie będzie to wskaźnik zły, ale trzeba też pamiętać o tym, że w pierwszym roku planu 5-letniego, produkcja wielkopolskiego przemysłu rosła nieco wolniej niż średnio w kraju. Mamy więc nieco do odrobienia.

Napięcie lipcowych planów było znacznie mniejsze, niż w poprzednich 6 miesiącach roku, natomiast liczba zatrudnionych znacznie większa. Może i tak właśnie być powinno, lecz spójrzmy na liczby i wskaźniki. W kwietniu przy tej samej mniej więcej liczbie dni roboczych wielkopolski przemysł wytworzył produktów o wartości 8,1 mld zł. W maju — za 8,7 mld. W czerwcu — prawie za 8,8 mld. W lipcu — tylko za 7,4 miliarda złotych.

Stąd wniosek, że umiejętność organizowania przyrostu produkcji drogą wzrostu wydajności pracy nie jest najmoc-

niejszą cechą kierowników w wielkopolskim przemyśle. Potwierdza to jeszcze inne porównanie. Jeśli do uzyskania każdego procenta przyrostu produkcji kraj potrzebował w I półroczu br. 0,37 proc. wzrostu zatrudnienia, to Wielkopolska — 0,5 proc.

Z pewnością musiało się to w jakiejś mierze odbić na ogólnej efektywności gospodarowania. W jakiej? — to wykazać dopiero bilanse roczne. Tylko, że wtedy będzie za późno na jakiegokolwiek przeciwdziałanie. Więc wnioski warto by wyciągnąć w przedsiębiorstwach już dziś.

Spółród 511 istniejących w Wielkopolsce przedsiębiorstw (nie mylić z zakładami, których jest znacznie więcej, ponieważ liczne przedsiębiorstwa składają się z wielu zakładów) 430 wykonało bądź przekroczyło swe lipcowe plany produkcji. Pozostałe 81 — planów nie zdołało zrealizować. Wprawdzie suma zaległości — 96 mln zł jest dużo mniejsza od sumy nadwyżki — 244,4 mln zł, lecz możliwa do osiągnięcia nadwyżka przez cień umniejsza.

Na liście lipcowych dłużników znalazły się załogi, które już w poprzednich miesiącach roku miały kłopoty z realizacją zadań. Należą do nich m. in.: Przedsiębiorstwo Obróbki Metali we Wronkach, Przedsiębiorstwo Obróbki Drewna w Rawiczu, Huta Szkła w Siekarkowie, Zakłady Ceramiki Budowlanej w Pile i Sprężu Ortopedycznego w Poznaniu.

Dla jasności obrazu warto wspomnieć i o tym, że przy wy-

## Czy koniec strajku dokerów?

W poniedziałek, po raz pierwszy od dłuższego czasu, pojawiła się wreszcie nadzieja, że strajk blisko 42 tysięcy dokerów brytyjskich może zakończyć się w najbliższym czasie.

Kierownictwo związku zawodowego postanowiło zwołać na najbliższą środę konferencję delegatów robotników portowych, jedynego organu, który jest powołany do podjęcia decyzji o odwołaniu strajku. Trwa on nieprzerwanie od 18 dni. (PAP)

## Rozmowy NRD — Finlandia

Delegacje Finlandii i NRD kontynuowały w sobotę w Helsinkach rozmowy w sprawie nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych. Rozmowy są tajne. Kolejne spotkanie delegacji zostało wyznaczone na wtorek. (PAP)

## Kontakty Norwegia — KRL-D

Norwegia rozważa nie tylko możliwość nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, lecz także — w dalszej perspektywie — podjęcie wzajemnych stosunków dyplomatycznych. Oba kraje prowadzić będą rozmowy w tej sprawie na szczeblu urzędniczym w dniach od 18 do 25 sierpnia w Phenianie. PAP

## Kongres biofizyków zakończył obrady

W poniedziałek zakończyły się obrady IV Międzynarodowego Kongresu Biofizyków, w którym wzięło udział ponad 3 tys. delegatów z 44 krajów. PAP

# KRONIKA DNIA

Zwycięzcy konkursu na plakat

Wczoraj odbyło się zakończenie konkursu na plakat „90 rocznica powstania partii Wielkiej Proletariatu”, zorganizowanego przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne w Poznaniu, przy współudziale Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR i Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu. Jury pod przewodnictwem artysty plastyka Gustawa Majewskiego przyznało następujące nagrody: II — Tadeuszowi Piskorskiemu oraz dwóm III — Włodzimierzowi Schmidtowi i Bolesławowi Musierowiczowi. I nagrody nie przyznano. (mb)

## O tytuł mistrza orki

Wojewódzki finał tegorocznego konkursu odbędzie się 1 października w Sielinku. Poinformowano wczoraj o tym w czasie posiedzenia komitetu organizacyjnego XVI Wojewódzkiego Konkursu Orki.

Novum tegorocznego konkursu będzie polegało na zorganizowaniu konkursu w kategorii juniorów (do 19 lat) na sześciu powiatowych (eliminacje do 24 września) i wojewódzkim. Konkursom towarzyszyć będą liczne wystawy i pokazy, poświęcone głównie prezentacji sprzętu przeznaczanego do mechanizacji prac chemicznych. (map)

## Z orzecznictwa SN

# Jedno wynagrodzenie za dwie funkcje

Główny księgowy jednego z przedsiębiorstw robotniczych i kanałów wodociagowych i kanalizacyjnych pełnił tam jednocześnie funkcję głównego ekonomisty. Po pewnym czasie doszedł do wniosku, że należy mu się za to odrębne wynagrodzenie i wystąpił na drogę sądową.

W czasie rozprawy w I instancji wysunięto m. in. argument, że powód nie został formalnie powołany na stanowisko głównego ekonomisty (którego uposażenie jest zgodne z taryfikatorem wyższe niż głównego księgowego). Tej okoliczności Sąd Najwyższy, do którego sprawa trafiła w trybie rewizyjnym, nie uznał za decydującą. Człowiek ten bowiem, mimo braku powołania w trybie przepisowym, został dopuszczony do pełnienia funkcji związanych ze stanowiskiem głównego ekonomisty i funkcje te spełniał. Ten fakt ma też decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Jeśli chodzi jednak o samo wy-

nagrodzenie — SN nie podzielił zdania reprezentowanego przez powoda. SN uznał, że należy mu się tylko różnica między wysokością poborów głównego księgowego i głównego ekonomisty.

Stwierdzenie, jakie znalazło się w wyroku Sądu Najwyższego w tej sprawie, dotyczy oczywiście nie tylko tego pojedynczego przypadku. Pracownikowi spełniającemu u tego samego pracodawcy w ramach normalnego czasu pracy dwa rodzaje funkcji, związanych z dwoma różnymi stanowiskami pracy — oświadczył SN — przysługują tylko jedno wynagrodzenie, a mianowicie wynagrodzenie przewidziane dla stanowiska wyżej opłacanego. PAP

## Zmarła

## P. Relewicz-Ziemińska

W sobotę, 12 bm. zmarła na gule w Poznaniu aktorka scen polskich Pelagia Relewicz-Ziemińska. Debiutowała ona w Teatrze Polskim w Poznaniu w 1913 roku jako 17-letnia odtwórczyni w roli. W okresie międzywojennym grała czołowe postacie w teatrach Krakowa, Łodzi i Warszawy, a także w filmach.

Po wyzwoleniu zaangażowana została przez Wilamą Horzyccę w Katowicach. Po kilku sezonach, spędzonych także w Łodzi, Krakowie i Kaliszu — wróciła w roku 1952 do rodzinnego Poznania. Tu tworzyła na scenie pamiętne, główne role kobiece m. in. w „Domu Bernarda Alby”, „Głupim Jakubie” czy „Adwokacie i różach”, powtarzane dla całej Polski przez telewizję.

Wśród wielu odznaczeń i nagród otrzymała za swoje wybitne osiągnięcia twórcze Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Nagrodę Miasta Poznania i Województwa. (mb)

## Ostatnia droga

## red. F. Hryniewicz

Wczoraj o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie odbył się pogrzeb red. Franciszka Hryniewicza. W ostatniej drodze towarzyszyli Nestorowi dziennikarstwa polskiego: rodzina, przyjaciele, dziennikarze, przedstawiciele drukarskiej organizacji społecznej. Nad trumną, w imieniu poznańskie go środowiska dziennikarskiego oraz zespołu „Głos Wielkopolski”, przemawiał m. in. red. Marian Fiejsierowicz. Podkreślił on, że życie red. F. Hryniewicza nacechowane pasją służenia pomocą ludziom oraz patriotycznym dążeniem na rzecz utrwalenia polskiej racji stanu i umocnienia przyjaźni między braćmi krajami socjalistycznymi — to piękna i bogata karta w historii dziennikarstwa polskiego. Mogiłę pokryły liczne wieńce i wianki kwiatów. (res)

## Polityka zagraniczna USA

## Przemocny wpływ kół wojskowych

Dwa podkomitety Kongresu oznajmiły w tych dniach, że kolejnym dowodem dominującej roli czynników wojskowych w określaniu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych jest decyzja w sprawie założenia w Pireusie (Grecja) stałej bazy dla VI Floty USA.

W lutym br. rząd Nixona poinformował, że zawarł porozumienie z reżimem greckim w sprawie założenia w Pireusie bazy dla lotniskowca i 6 niszczycieli.

Wiadomość o porozumieniu spotkała się z krytyką wielu kongresmenów, zarówno z obozu republikańskiego, jak też z obozu demokratycznego, którzy są przeciwni zacieśnianiu więzów między Stanami Zjednoczonymi a wojskowym reżimem greckim. (PAP)

156 ofiar

## Tragiczna katastrofa lotnicza

W poniedziałek po południu w pobliżu lotniska Berlin — Schoenefeld doszło do tragicznej katastrofy lotniczej. Samolot „Interflug” typu „Il-62” rozbił się z niewyjaśnionych dotąd przyczyn. Zginęło 148 pasażerów i 8 osób załogi. Samolot odbywał lot czarterowy do miejscowości Burgas w Bułgarii. Komisja rządowa bada przyczyny katastrofy. PAP

# Ćwierć wieku niepodległości Indii

15 sierpnia Indie obchodzą srebrny jubileusz — 25 rocznicę uzyskania niepodległości. W ciągu tego czasu kraj zrobił wielki krok naprzód, choć do usunięcia wszystkich przejawów zacofania, odziedziczonego po okresie brytyjskich rządów kolonialnych jest jeszcze daleko

Trzy wojny z Pakistanem, ogromna eksplozja ludności, klęski żywiołowe, kilka nieurodzajnych lat, trudności związane z podziałem kastowym i różnicami językowymi — to tylko część problemów, z jakimi musiał borykać się w ciągu minionych 25 lat naród indyjski.

Indie są nadal krajem o bardzo wysokim odsetku analfabetów. Kiedy spojrzysz się jednak wstecz widać, że w dziedzinie oświaty zrobiono dużo. W r. 1950/51 tylko 4 na 10 dzieci w wieku od 6 do 11 lat chodziło do szkoły. W r. 1970/71 nauczaniem objętych było 8 na 10 dzieci w tym wieku. Do r. 1975 wszystkie dzieci do 11 lat mają być objęte obowiązkiem szkolnym. Do 1980 r. obowiązek szkolny ma być rozciągnięty na dzieci do lat 14.

Jeśli w r. 1951 jedna na 100 wsi miała elektryczność, obecnie zelektryfikowano już co ósmą wieś indyjską.

W dniu uzyskania niepodległości Indie liczyły 354 miliony obywateli, zaś obecnie ludność kraju szacuje się na 563 miliony. Na eksplozję demograficzną w dużym stopniu wpłynęło zmniejszenie się wskaźnika umieralności. Jeśli przecięt-

na długość życia mieszkańca Indii w 1947 roku wynosiła 32 lata, obecnie wzrosła do 52 lat. Dokonał ogromnego postępu w dziedzinie służby zdrowia.

W latach 1950—70 ogólna produkcja przemysłowa Indii wzrosła prawie trzy i półkrotnie. Znaczny skok nastąpił w produkcji rolniej.

Ożywienie gospodarki, wzrost produkcji rolnej i przemysłowej, likwidacja bezrobocia, walka z nędzą, całkowite uniezależnienie się od zagranicy — to podstawowe punkty programu rządu Indiry Gandhi oraz przeżywającej renesans partii kongresowej. Wielki sukces partii kongresowej w ostatnich wyborach świadczy o tym, że rząd I. Gandhi i jego polityka, zarówno wewnętrzna, jak i zagraniczna, cieszą się poparciem narodu indyjskiego. W roku srebrnego jubileuszu Indii po raz pierwszy pojawiła się szansa na to, by podkontynent indyjski przestał być terenem konfliktów, a stał się rejonem współpracy trzech niepodległych, niezależnych państw — Indii, Pakistanu i Bangalii. PAP

## „Koziołki” płacą

9, 15, 18, 24, 44 dod. 25

W 796 grze, której losowanie odbyło się 13 bm. wypłynęło 290.631 zakładów wartości 871.893,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 479.541,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 87.189,— zł. Stwierdzono: 33 „czwórki” po 3.693,— zł; 65 „trójek premiiowych” po 156,— zł; 1.635 „trójek” po 56,— zł; 1.534 „dwójki premiiowych” po 25,— zł; 21.606 „dwójek” po 5,— zł.

6769-K1

## „Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

14, 15, 27, 42, 43, 49 dod. 3

II LOSOWANIE

1, 9, 11, 12, 13, 19 dod. 48

Końcówka banderoli 1108

# Milion dla gospodarnych

Wszystko tu lśni czystością. Stare domki, odmłodniałe, pachnące świeżą farbą. Wysprzątane ulice, wysadzone po bokach drzewami lipowymi. Obfitość kwiatów i zieleni zwracająca uwagę przejeżdżających. Przyjemnie spojrzeć na to miasto, nacieszyć wzrok jego schludnym wyglądem.

Dbą się w Golinie nie tylko o estetykę miasta. Miejscowa ludność ma w wielu dziedzinach szczególne osiągnięcia. Właśnie w Golinie wartość pracy społecznej ma jednego mieszkańca jest najwyższą w Poznaniu. To dzięki ofiarności i zapobiegliwości mieszkańców ta niespełna trzytyścinowa miejscowość znalazła się wśród kilkudziesięciu miast liczących mniej niż pięć tysięcy mieszkańców na pierwszym miejscu w wojewódzkim konkursie na „Miasta Gospodarności”.

Miasto leży przy głównym trakcie warszawsko-berlińskim w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy powiatu — Konina. Taka lokalizacja dla skupiska handlowo-usługowego jest dzisiaj wyjątkowo korzystna. Ale, sięgając wstecz, nie było to usytuowanie najszybsze. Fakt, iż Golina nie rozwinęła się w znaczniejszy ośrodek, zawdzięcza przecież sąsiedztwu silnego administracyjnie i prężnego gospodarczo Konina.

Kiedy na początku XIV wieku Konin został stolicą powiatu, Jan z Golinę otrzymywał przywileje lokacyjne od Łokietka. Sto lat później miasto wystawiało już 3 pieczęć na wyprawie malborskiej. Wiele razy przeżywało potem okresy rozkwitu i upadku; był czas, po pożarze w 1611 roku, że pozostało za ledwie kilkanaście domów.

Mieszkańcy zajmowali się głównie rolnictwem. Pod koniec ubiegłego stulecia pracowali tu: garbarnia, olejarnia, młyn, browar i gorzelnia. Również okres międzywojenny nie wniósł nic nowego w życie miasta. Zlikwidowano browar i gorzelnię. Zdysiatkowano ludność okupacyjną; mieszkańcy wywiezieni zostali na roboty do Rzeszy, część zginęła w hitlerowskich katowniach.

## Poznański Ciecocienek?

Odwiedzam park z cennym starodrzewem, chłubię i nadzieję miasta. Roztacza się stąd rozległy widok na łąki położone w pradolinie Warty. Wszystko tu jak z obrazka: a więc stary młyn i wijąca się wąską strugą serpentyna wodna, nieopodal klasycystyczny dworek z portykiem podpartym kolumnami, ozdobionym pomyslową facjatą. Park obfituje w wody źródlane zawierające siarkę. Mają one charakter leczniczy, co stwierdzono w Instytucie Balneologicznym. Procent siarki w wodzie

nie odpowiada jednak obecnym uzdrowiskowym normom. Gdyby starania o zbudowanie zdrojowiska rozpoczęto wcześniej, kto wie czy nie zostałaby Golina poznańskim Ciecocienkiem.

Mówi przewodniczący Prezydium WRN, Wiktor Nowakowski:

— Aktywność źródeł pasjonowała mnie od dawna. Mogły one poruszać nawet turbinę młyna. Postanowiłem zatem je wykończyć. Tak zrodziła się inicjatywa w wybudowania basenu. Społecznym wysiłkiem powstała miliona inwestycja.

100 WIELKO POLSKA KRAINA MIAST

Basen położony jest o 50 m od głównej trasy. Nie brak zatem chętnych odwiedzenia się w czasie podróży. Latem nawiedzany jest przez mieszkańców Konina, szukających tu lub w pobliżu, nad Jeziorem Głodowskim, mniej hałaśliwego terenu wypoczynku i ochłody.

Napiływ gości dopinguje władze golińskie. Nie udało się z uzdrowiskiem, organizuje się zjazd turystyczny. Odrastano park, wysiano trawę, posadzono kwiaty. Uruchomiono sezonowe punkty sprzedaży detalicznej, restaurację, kawiarnię, bar szybkiej obsługi.

To, czego dokonano tutaj, wystarczyłoby na dwa, trzy małe miasteczka. (Dodajmy bowiem, iż przy niewielkiej pomocy WKFiT wzniesiono także okazały stadion i dwa to ry saneczkowe). Wszakże na tym nie kończą się lokalne ambicje:

— Za rok, może za dwa lata — mówi Wiktor Nowakowski — jeśli zakaszymy rękawy, zadziwimy wszystkich...

## Czyn rodzi czyn

Sporo jest w Golinie do zrobienia. Miasto nie ma wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Parterowe domki, przeważnie jednorodzinne, acz zadbane, są w złym stanie technicznym. Uciążliwy dla otoczenia jest zakład utylizacyjny, przerabiający padlinę na maczkę nawozową, mówi się głośno o potrzebie zmiany jego profilu produkcyjnego.

Golina połączona jest liniami autobusowymi, podmiejskimi i dalekobieżnymi z Koninem. Ze znalezieniem pracy dla mężczyzny nie ma większych trudności. Sytuacja kobiet jest na razie znacznie gorsza. Piszę „na razie”, gdyż niebawem powstanie w Golinie zakład odzieżowy i wytwórnia puszek mięsno-warzywnych, która wykorzystując miejscowe zaplecze

ogrodnicze, zatrudni liczne chętne ręce.

Miasteczko radzi sobie nieźle. Sporo spraw, nie oglądając się na pomoc państwa załatwia samodzielnie. Tak było na przykład z elementami do budowy ulic i chodników. Brakowało, więc uruchomiono produkcję we własnym zakresie. Dzięki własnej ekipie przekroczone znacznie plan remontów budynków mieszkalnych. Także handel i gastronomia pracowały lepiej niż gdzie indziej.

Nie ma nic cenniejszego nad pracę i inicjatywę ludzką. Dzięki temu Golina uzyskała pierwsze miejsce. Wyrazem uznania dla efektów wypracowanych przez jej gospodarnych mieszkańców było przyznanie miastu 1300 tys. zł od władz centralnych i 300 tys. zł nagrody wojewódzkiej.

Czyn rodzi czyn. Inicjatywa — dalszą inicjatywę. Coraz to nowe pomysły powstają w głowach władz golińskich. Chcieliby nie gorzej wypaść w następnym konkursie. Myślą więc o dalszym ulepszeniu głównej szosy, są w kontakcie z kórnickim Zakładem Dendrologii.

Lubię to miasto. Ilekroć przejeżdżam przez nie, nie pomijam okazji, aby się w nim zatrzymać na krótki wypocznik. Podziwiam pracowitość i pomysłowość mieszkańców Golinę. Myślę, że to czego dokonali jest najlepszym świadectwem ludzkiej gospodarności i ambicji.

JERZY WALASEK



Narcyz Derda: „Nasza MBM musiałaby mieć nie 3, ale co najmniej 10 kombajnów, żeby wsty stki obsługiwać...”

Fot. — „Głos”

Wchodząc niedzielnym rankiem na podwórze rolnika Narcyza Derdy w Tarnowie Podgórnym (powiat poznański), można się było łatwo domyślić, że w tym gospodarstwie już po zniw. Wskazywała na to snopowiażka — wyczyszczona, naoliwiona, zakonserwowana na zimę.

Pies, niczym dzwonek alarmowy, daje znać, że do zagrody wtargnął ktoś obcy. Na progu do mu zjawia się uśmiechnięta gospodyni, a po chwili i gospodarz oderwany od golenia. Potwierdza domniemanie dziennikarza:

— Tak jest, u nas już po zniwach. Były wprawdzie trochę trudne z uwagi na wylegnięte zboża, które musiały być

## NASZE ROZMOWY

# Tłok wokół kombajnów

koszone tylko z jednej lub dwóch stron, „pod włos” — jak tu żartobliwie mówimy. W dodatku czas koszenia przetrwał przelotne deszcze. Mi mo wszystkim uporaliśmy się z robotą. W środę 9 bm. skończyliśmy koszenie. Snopowiażka, chociaż już bardzo leciwa, zdała i tym razem egzamin sprawności — pracowała bezusterkowo. A do skoszenia mieliśmy 10 hektarów dorodnych w tym roku zbóż. W sobotę 12 bm. wymiściliśmy resztę żyta. Pszenica, jęczmień i owies czekają na wymiślenie w stodole.

— O pracach żniwnych mówi pan w liczbie mnogiej. Czyżby ktoś z zewnątrz pomagał?

— Z zewnątrz właściwie nie, ale mam na myśli żonę, teściu, dwoje starszych dzieci no i brata z Poznania, który tu spędził połowę urlopu. Trudno sobie wyobrazić, żeby bez tej pomocy tak szybko zakończyć obfite w tym roku zbiory. Nie chwając się, mogę powiedzieć, że żyto odmiany „Dankowskie Złote” wydało po 36,7 kwintali z hektara. Próbną omiotą pszenicy odmiany „Grana” wskazują na plony około 50 kwintali, a odmiana „Fanał” — ponad 40 kwintali z hektara.

— Nie korzystał pan z pomocy kombajnów z Międzykółkowej Bazy Maszynowej? O ile wiem wasza MBM ma dwie „Vis tule” i „Bizona”...

— Tak, chciałem skorzystać, byłem nawet dość wcześnie zaplanowany, ale zrezygnowałem. Wokół kombajnów zrobił się bowiem taki tłok, że gdybym czekał dalej, to chyba z 20 procent ziarna wysypałoby się z dojrzwających szybko kłosów. Czy mogłem do tego dopuścić? Inni gospodarze w Tarnowie Podgórnym czekali i niektórzy czekają do dziś. Obliczam, że około 15 procent arealu zbóż stoi jeszcze na pniu. Czy powstaną straty? Jestem przekonany, że sporo ziarna osepnie się teraz przy koszeniu. Na kombajny czekają nie tylko wielcy gospodarze, ale także... działkowicze, mający po kilka dziesiąt arów zbóż kłosowych. Nasza MBM musiałaby mieć nie 3, ale przynajmniej 10 kombajnów, żeby wszystkich obsłużyć w odpowiednim do sprzętu terminie. Tymczasem większość z 12 snopowiażek kółkowych stała w czasie żniw beczynnie. Uważam, że takie oczekiwanie na kombajny — to poważny błąd, sprzeczny z interesem społecznym i samych posiadaczy gruntów.

— Zgadza się z taką oceną. Mówiliśmy przed chwilą o wysokich plonach. Istotnie, są one w tym gospodarstwie imponujące. Co pan robi, aby dojść do takiego poziomu produkcji zbóż?

— Nic nadzwyczajnego. Ziemia tu dobra, przeważnie IV klasy. Co trzeci rok otrzymuję obornik, a co roku pod zboża po 200 kg nawozów mineralnych w czystym składniku na hektar. Do tego odpowiednia agrotechnika, dobór właściwszych dla warunków glebowych odmian ziarna kwalifikowanego do zasiewu. Ot, i wszystko.

Dodajmy od siebie, że Narcyz Derda posiada średnie wykształcenie zawodowe — jest po Technikum Rolniczym w Szamotulach. W okresie pięcioletniego gospodarowania postawił przede wszystkim na hodowlę inwentarza — wychodząc ze słusznego założenia, że produkcja roślinna i zwierzęca są wzajemnie się uzupełniające. Na 14 hektarach ziemi ornej hoduje 13 sztuk bydła (4800 litrów mleka od krowy rocznie), 150 sztuk trzody chlewniej. Stąd mnogość nawozu organicznego, uzupełnianego mineralnym. A więc i wysokie plony.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

## Do połowów dalekomorskich

Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich „Gryf” w Szczecinie wzbogaciło się o statnio o jeszcze jeden chłodnicowiec — m/s „Lewanter”, który może rozwijać ponad 18 węzłów. Dzięki temu „Lewanter” będzie odbywał minimum 6 rejsów rocznie na odległe łowiska o ponad 3500 mil morskich, utrzymując tym samym ścisłą więź pomiędzy krajem a rybakami. Obecnie m/s „Lewanter” wyrusza w dziewiczy rejs do Nowego Jorku z ładunkiem konserw i drobnicy, po rozładowaniu uda się na łowiska północno-zachodniego Atlantyku, gdzie przejmie od naszych jednostek łowczych i statków — baz mrożoną rybę i przywiezie ją do kraju. Ten sposób eksploatacji chłodnicowca obniża koszty każdego rejsu o ponad 2 min zł.

Na zdjęciu: m/s „Lewanter” przy Nabrzeżu Bułgarskim w Szczecinie.

CAF — Undro



## Portret w czarnej ramce (2)

# UCIECZKA

Antoni Daniel, z Katowic, syn powstańca śląskiego, został w maju 1941 roku wcielony do Wehrmachtu i wkrótce wysłany na front wschodni.

Przydzielono mnie do 290 dywizji piechoty. Stanowiska niemieckie biegły nad rzekami Łowat i Pola, dopływami jeziora Ilmen. Chodziliśmy na patrolu i zwiad. Natrafialiśmy na ułotki w języku polskim i niemieckim. Adresowane były do Polaków w armii niemieckiej. Wyobraźcie sobie: podniosłem z ziemi kawałek papieru i zobaczyłem na nim fotografię generała Sikorskiego, przyjmującego na trybunie defiladę oddziałów polskich. Boże! Wpatrywałem się w ten świstek, szukałem orzełków na niewyraźnym druku, na szczytach polskich orzełków! A więc jednak nie zginęła, nie jest tak źle! Jest polska armia, będzie i Polska. Może walczyć na moim froncie? Może są tu gdzieś blisko? Trzeba coś zrobić... Uciekać!

Przebieg przez front — nie taka łatwa sprawa. W niemieckim mundurze... Skąd Rosjanie, czy Polacy będą wiedzieli, że chcę przejść na ich stronę? Kto będzie się nad tym zastanawiał? Wygarnie na widok hitlerowskiego munduru, i koniec! Weź no jeszcze raz tę ułotkę... No tak, jak wół tam stoi, że ułotka służy za przepustkę przez linię radziecką.

W styczniu 1942 r. Armia Czerwona na przystąpiła do natarcia. Otrzymałem zadanie utrzymania pozycji na wzgórzu nad stawami. Dolina była zajęta już przez Rosjan. Było do nich około półtora kilometra. Postanowiłem mieć teraz uszy otwarte. Każde

słowo wypowiedziane przez żołnierza czy oficera było ważne. Mogłem się zorientować jak i kiedy zwiast. Cały czas byliśmy na przedpolu. W czorze zluźowali nas i posłali do tyłu na kolację. W budynku, gdzie jedliśmy, kręcili się wyżsi oficerowie niemieccy. Byli jacyś zdenerwowani i podnieceni. Może właśnie dlatego dopuścili się nieostrożności. Z ich róz mów dowiedziałem się rzeczy na pierwszy rzut nieprawdopodobnej: „O 5 rano rozpoczynamy natarcie przy użyciu czołgów i lotnictwa”. Więc tak to łatwo zdobywa się wiadomości! Nidy nie przypuszczałem!

O godzinie 23 odesłano nas z powrotem na wzgórze. Dowódca drużyny wezwał mnie i powiedział: pójdziesz dwanaście metrów naprzód od naszego stanowiska i będziesz czuwał.

Odmaszerowałem. Miałem wrócić po pewnym czasie, aby trochę się ogrzać i zdać relację. Idę w dół ostrożnie, żeby tylko nie zetknąć się z jakimś patrelem lub oficerem inspekcyjnym. Karabin przewiesiłem przez plecy. Jeden granat miałem w kieszeni, drugi włożyłem do saper-skiego buta z szeroką cholewą. Idę i idę na dół, zupełnie ciemno. Nagle stop. Słychać głosy. Z początku nie mogłem odróżnić brzmienia. Nigdy

w życiu nie słyszałem przecież języka rosyjskiego. Niby polski, niby nie. Coś z tego rozumiem, ale nie bardzo. Wstuchuję się uważnie. Boże, już są blisko. Przyjaciele, swoi. Ale co to? Zaczynam rozumieć coraz lepiej. A ci się kłóca jak cholera — jeden drugiego strasznie objężdża. Potem zaczyna grać pateron. Jeden coś długo śpiewa, potem chór powtarza to samo i tak dokoła Wojtek. — No do bra, teraz Antoś, wal naprzód! Teren był krzaczasty. Pełzam więc od krzaczka do krzaczka. „Patrze: ziemianka. Przed ziemianką stoi wartownik. Idę wprost na niego. Drgnął. Pochylił się do przodu, jakby nie wierzył własnym oczom. A ja zapomniałem o całym świecie. Nic nie mówię, tylko walę na niego.

„Stój! Ruki w wierzch”. Kula z bzykiem przeleciała mi koło głowy. Oblał mnie zimny pot. Wołam do niego: „Nie strzelaj! Nie strzelaj! Ja nie Niemiec”. Kazał mi stać nieruchomo i zwołał resztę swoich kolegów. Zbiegło się kilku żołnierzy. Rozbrojono mnie, zaprowadzono do ziemianki.

Był tam młodszy lejtnant. Poczęsto wał papierosem i zaczął rozmawiać. Mówię do niego, że mam ważną wiadomość do zakomunikowania. „Piąta godzina... rano... Niemcy... Szturm... Stukasy... Tanki”.

On patrzy na mnie i zrywa się. Wysłał kogoś. Za kilka minut przyszedł żołnierz i wzięł mnie do sztabu jednostki. Tam wysłuchał mnie major, kazał zaprząć sanki. „Pojedziesz do sztabu dywizji”. Major po częstował wodką i dał zakaszkę. Czuję się zmęczony, jakbym cztery doby stał przy wielkim piecu w hucie.

O godz. 1 w nocy przyjechaliśmy do sztabu dywizji. Było tam trzech generałów. Musiałem wszystko opowiedzieć. Ile widziałem wojska, jakie uzbrojenie, ile może być tam dział itp. Nie przypuszczałem, że był to pierwszy meldunek zwiadowczy w moim życiu, a nie wiedziałem, że nie ostatni i karierę zwiadowcy dopiero rozpoczynam.

Poczęstowano mnie kolacją. Mimo wszystko zdawało mi się, że patrzę trochę podejrzliwie. Zaprowadzili mnie do małego pokoiku. Było tam łóżko i miałem szczyry zamiar mentalnie zasnąć. Położyłem się i nagle przychodzi mi do głowy straszna myśl: „A co będzie, jak Niemcy nie rozpoczną natarcia? Rosjanie będą myśleli, że ja chciałem ich w błąd wprowadzić. A jak Niemcy spotęgą się, że mnie nie ma? Może któryś z nich przypomni sobie, że

byłem przy rozmowie sztabowców niemieckich”.

Rozmaite myśli przychodziły mi do głowy. Sen diabli wzięli. Zresztą na korytarzu był taki gwar i ruch, że chyba umarłego by obudzili. Terkotały telefony. Tupają buty. Tam i z powrotem biegali ludzie. Ruch jak cholera. Boże, kiedy wreszcie będzie ta piąta godzina? Pierwszy raz w życiu oczekiwałem jak zbawienia kanonady artyleryjskiej. Zaczna, czy nie zaczna? Cicho... Z daleka nadbiegł ledwo, ledwo dosłyszalny szum, jak chrabąszcza. Kilka chrabąszczy. Ziemia zadrażała, ryknęły działa War kot potężniał... Bomby... Bomby... Bomby. Przez trzy godziny nikt do mnie nie zajrzał. Nagle otwierają się drzwi i wchodzi oficer. Była to godzina 9 rano. Spojrzał na mnie, uśmiechnął się i poklepał mnie po ramieniu: „Niemcy zostali odpart... ponieśli poważne straty”.

Zupełnie inaczej na mnie patrzyli. Otrzymałem przydział na mieszkanie w ziemiance wraz z jednym oficerem i sierżantem. Byłem szczęśliwy. Chodziłem na patrol. Robiliśmy wyprawy za linię frontu „po języka”. Niedaleko „mojego niemieckiego” odcinka. Wreszcie zażądałem skierowania do polskiej armii. Odpowiedzieli mi: „Pójdziesz do polskiej armii poczekać trochę, będziemy razem grzmocić Niemców”.

HENRYK KAWKA  
LUCJAN WOLANOWSKI

# Historia rzutu talerzem

Cisnięty ręką konsumenta talerz wylądował na czerwonym chodniku, znacząc go popielatą plamą: żeberka były ponoć w sosie — koperkowym.

Jeden z kelnerów zagroził: — Panie, za coś takiego, to ja pana mogę postawić przed kolegium orzekającym...

Natychmiast odeszli się konsumenci. Broniąc miotacza talerzem, przypomnieli, że czeka na drugie danie godzinę, po czym zamiast figurującego w jadłospisie steku otrzymał liche żeberka, a nikt z obsługi restauracji nie zdobył się ani na przeprosiny, ani na wyjaśnienie przyczyn zmiany.

Dyskusję podsumował starszy pan:

— To był bardzo niekulturalny protest. Nie mogę usprawiedliwić takiego zachowania nawet faktem, że od dwóch tygodni w tej restauracji nabija się nas beceremonialnie w butelkę...

„Butelkowani” byli wczasowicze — podopieczni „Sports-Touristu”, również poznańskiego oddziału. Wpłacili oni do kasy tej instytucji po 1450 zł za dwutygodniowe wczasy w Międzyzdrojach, w rezultacie czego otrzymali w mieszkaniach prywatnych kwatery (większość o niskim lub bardzo niskim standardzie), a w restauracji „Aurora” niesmaczny wikt. Już pierwsze posilki wywoływały fale reklamacji. Poprawa nie nastąpiła. Dlatego też po 5 dniach stołowania się w „Aurorze” 130 wczasowiczów (spośród 250) wycofało swoje wkłady pieniężne (stawki żywieniowe) na następne 9 dni wczasów i zmieniło lokal. „Aurorze” pozostali wierni ci, którzy liczyli, że po afoncie uczynionym przez polowe turnusu, kierownictwo restauracji przestanie lekceważyć konsumentów. Tymczasem lekceważyło ich bardziej niż poprzednio. Np. kilka dni nie pojawiał się na stole dżem, a porcje zupy i ziemniaków, nie mówiąc już o warzywach, stały się nader skąpe. Dość obficie serwowano natomiast pasty: jajeczną, kielbasianą i z sera twarogowego. Były to jednak wstrętne papki, które nasuwały podejrzenia, że chodziło o upłynięcie niepełnowartościowych produktów.

Dwa dni przed zakończeniem się turnusu, którego uczestnicy stołowali się w „Aurorze”, w „Głosie Szczecińskim” ukazał się artykuł pod znamienitym tytułem: „Nabijanie w gastronomię”. Oto fragmenty tej publikacji świadczące, że perypetie poznańskich podopiecznych „Sports-Touristu” nie były obce większości wczasowiczów:

„Balagan we wczasowej gastronomii trwa od lat, pogarszając i tak niełatwą sytuację zgłodniałego wczasowicza (...)

W rozmowie z nami przewodniczący MRN w Międzyzdrojach stwierdził, że nie najlepsza w ubiegłym roku praca międzyzdrojskiej gastronomii, w tym roku uległa dalszemu pogorszeniu.

Ilustrację tych tez stanowią, obok historii rzutu talerzem, codzienne obserwacje większości wczasowiczów. I tak w barze mlecznym w Międzyzdrojach nie było w ogóle zup mlecznych, a często — mleka. Tzw. mała gastronomia (różnego rodzaju smażalnie) oferowała ubogi zestaw wiktualii po słonych cenach, przy czym tempo obsługi najczęściej raziło powolnością. Przybyśza pragnącego za wszystkie czasy najeść się ryb, szczególnie przykro rozczarował fakt, że ta specjalność regionu szczecińskiego była oferowana w niezwykle wąskim zakresie.

Niestety, nieudolność poczynań charakteryzowała nie tylko gastronomię. Oto garść innego rodzaju przykładów z Międzyzdrojów. Plażę (wstęp oczywiście płatny) zasnuwały kłęby dymu. Sprawcą był pływający katar, który „porozował” remont generalny moła (tempo pracy — kilkanaście uderzeń na dzień). W tym czasie, a więc dopiero w pełni sezonu remontowano również kilka domów wczasowych. Miejski Ośrodek Kultury był niedostępnym dla wczasowiczów.

Urokliwa przyroda Ziemi Szczecińskiej nie rekompensuje w pełni opisanych mankamentów. Wczasowicz, który tak wiele obiecywał sobie po wakacjach nad morzem, już po kilkudniowym pobycie obfitującym w rozczarowania zaczynał wdychać: oby wreszcie skończyły się te wakacje! Za rok natomiast...

Oczywiście przez rok można znacznie usprawnić funkcjonowanie istniejącej bazy turystyczno-wczasowej. Jest to nieodłączne, ale chyba niewystarczające. Potrzebne wydają się również koncepcje daleko sięgające zmierzające do rozbudowy wspomnianej bazy. Inaczej mówiąc chodzi jeszcze o poczynania typu „zbudujemy drugie Zakopane” (a również drugie Międzyzdroje, Sopot, Świnoujście), a więc o dublerów sławnych miejscowości wczasowych, które obecnie nie mieszczą już wszystkich swoich gości. Sprzyja to traktowaniu ich jak intruzów.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Dodatkowa informacja dla poznańskiego Oddziału „Sports-Touristu”: liczna grupa podopiecznych tej instytucji na wczasach w Kamiennym Potoku (województwo śląskie) przeżywała w linu br. podobne perypetie jak urlopowicze z Międzyzdrojów.

## Z KRAJU RAD

### POTOMEK GENERALA DABROWSKIEGO

W mieście Puszkino wzniesiony został pomnik ku czci komunisty Dąbrowskiego, poległego z rąk bandytów w roku 1922. Borys Dąbrowski pełnił wówczas w tym mieście funkcję naczelnika milicji. W archiwach miejskich odnaleziono dokumenty, z których wynika, że Borys Dąbrowski był potomkiem generała Jarosława Dąbrowskiego.

### MOŁDAWIA — WIELKIM ZDROJEM?

Ponad 300 wierceń wykonał leonardzcy geolodzy na terenie Mołdawii. Okazało się, że niemal wszędzie natrafiono na różnorodność wód mineralnych. Wydzielono 27 typów, przy czym — na dokładnym zbadaniu — okazało się, że niektóre pod względem składników chemicznych są bardzo podobne do znanych i poszukiwanych wód leżących.

Uczni dowodzą, że źródła mineralne Mołdawii mogą być wykorzystane do leczenia schorzeń oraz wód pokarmowych. Dróg oddechowych, lekkich postaci kuracji (zwłaszcza w tej początkowej stadiach), systemu nerwowego, wiatrobój i dróg żółciowych schorzeń skórnych. Z tych podziemnych źródeł można również czerpać wodę stołową — co jest szczególnie ważne dla Mołdawii, gdzie walczy się z brakiem dobrej wody pitnej.

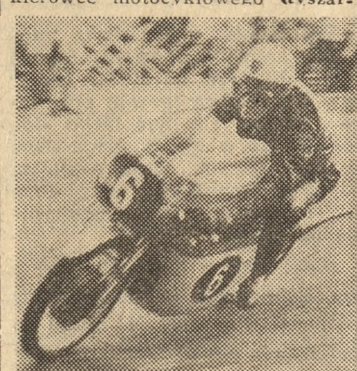
PAP

## Wyścig Unii i „Głosu Wielkopolskiego“

# Sukces zawodników NRD na poznańskim torze motocyklowym

Około 60 tysięcy widzów zgromadziło się w niedzielę na torze motocyklowym prowadzącym ulicami wokół Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej aby obejrzyć I Międzynarodowy Wyścig Motocyklowy Motoklubu Unia i Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” oraz wyścigi wchodzące w skład VII eliminacji motocyklowych mistrzostw Polski.

Największe zainteresowanie wzbudził wyścig w obszarze międzynarodowej, w którym zawodnicy walczyli o złotą nagrodę „Gwiazda Cytadeli” i Puchar Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Wszyscy liczyliśmy na naszego znakomitego kierowcę motocyklowego Ryszarda Mankiewicza.



Zdobywca pucharu „Głosu Wielkopolskiego” Hartman Wrensch na trasie.

da Mankiewicza, który po sukcesach odniesionych w eliminacjach mistrzostw świata miał zaprezentować się po dłuższej przerwie poznańskiej publiczności. Jego rywalami była trójka zawodników NRD, dwóch Czechosłowaków oraz mistrz Polski w klasie 250 cm z roku 1971 Jerzy Szymkowiak.

Cała siódemka wystartowała równo i po pierwszym okrążeniu z minimalną przewagą nad Mankiewiczem prowadził Dehnert (NRD). Za nim następni zawodnicy Wrensch (NRD), Szymkowiak i Muller (NRD). Niestety na drugim okrążeniu zawiodła maszyna Mankiewicza, który musiał wyco-



Ryszard Mankiewicz na starcie. Bardzo efektownie prezentował się ten zawodnik, którego defekt maszyny wyeliminował niestety z wyścigu.

fać się z wyścigu i teraz prowadzenie objął zawodnik z NRD Dehnert i Wrensch. Za ich plecami trwała porwawia walka o 3 miejsce pomiędzy Mullerem i Szymkowiakiem. Raz jeden, raz drugi wychodzili na prowadzenie. Tak było do 11 okrążeń, gdzie również Szymkowiak musiał z powodu defektu zjechać z trasy. Nikt więc już nie mógł przeszkodzić zawodnikom NRD w odniesieniu generalnego sukcesu, gdyż Czechosłowacy mieli znacznie słabsze maszyny i nie odegrali większej roli.

Tak więc złotą nagrodę „Gwiazda Cytadeli” zdobył Berndt Dehnert a puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przypadł w udziale Hartmanowi Wrenschowi. Trzecie miejsce zajął Johannes Muller, czwarte Jarosław Stuchlik (CSRS) a piąte Jarosław Vichera (CSRS).

Uroczyste rozdanie nagród odbyło się późnym wieczorem w „Magna” gdzie zwycięzca B. Dehnert odebrał z rąk prezesa Motoklubu Unia — Józefa Kaczora — złotą nagrodę „Gwiazda Cytadeli” zaś kierownik Działu Sportowego naszej redakcji red. Maciej Stabrowski wręczył H. Wrenschowi wielki puchar — nagrodę redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

W ramach VII eliminacji motocyklowych mistrzostw Polski odbyły się trzy wyścigi. W klasie 175 cm zwyciężył zawodnik z Czechosłowacji Zbigniew Chomko, Stefan Kowalecki i Lech Bargiel. W klasie 125 cm na pierwszym miejscu uplasował się Ryszard Maciejewski (Wyczoł Gościeradz), który wyprzedził Bogdana Kątego (AZS Warszawa) i Edwarda Stachowskiego z Unii Poznań. Ten ostatni, mimo że wystartował z dużym opóźnieniem (zalanie silnika na starcie), zdołał dogonić całą stawkę zawodników i wywalczyć trzecie miejsce. Klasa 250 cm zakończyła się zwycięstwem Stanisława Grzesia (Avia Świdnik).

Na drugim miejscu znalazł się Andrzej Szymański (AZS Warszawa) a na trzecim Lech Bargiel (Czechosłowacja Białystok). Niestety, w tym wyścigu defekt silnika wyeliminował poznańskiego Jerzego Szymkowiaka. Nie odbył się natomiast wyścig klas 50 cm, gdyż poza zawodnikami Unii z Ryszardem Mankiewiczem na czele nie stawili się po zostali motocykliści. Mamy nadzieję, że główna Komisja Motocyklowa Polskiego Związku Motorowego ostro potępi nieodpowiednie zachowanie się z wódników i w stosunku do winnych wyłączenie surowe konsekwencje.

Jak wspominał na początku, niedzielną imprezę Unii i „Głosu” obserwowało

około 60 tys. widzów. Jest to kolejny dowód, że sporty motorowe cieszą się w Poznaniu ogromnym zainteresowaniem i tego typu imprez powinno organizować się więcej. W rozmowach z zawodnikami słyszeliśmy wiele słów uznania pod adresem toru wokół b. Cytadeli. Wydaje się, że po pewnych przeróbkach będzie można organizować tam zawody o poważnym ciężarze gatunkowym z eliminacjami do mistrzostw świata włącznie.

W imieniu organizatorów wyrażamy nam serdecznie podziękowania za służbę porządkową, a szczególnie funkcjonariuszom MO za utrzymanie porządku na trasie, pracownikom poznańskiego handlu oraz wszystkim pozostałym, którzy przyczynili się do organizacji tej wielkiej imprezy motocyklowej. Do zobaczenia za rok. (s)

Przed rozpoczęciem zawodów, delegacja zawodników złożyła wieniec pod Pomnikiem Bohaterów.

Fot. (3) — H. Kamza



## dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

### KPT. T. REMISZEWSKA JUŻ W NEWPORT

W nocy z niedzieli na poniedziałek dotarła z Newport do rodziny kpt. Teresy Remiszewskiej depecha, w której nasza dzielna żeglarka donosi, iż w niedzielę zdrowa i cała dobiła na swym jachcie „Komodor” do mety regat samotników.

### WEGIER BARANY TENISOWYM MISTRZEM EUROPY AMATORÓW

Do dużej niespodzianki doszło w drugim finale gry pojedynczej IV tenisowych mistrzostw Europy amatorów w Budapeszcie. Podobnie jak w niedzielnej finale singla kobiet, również w ostatnim dniu, w finale singla mężczyzn faworyt szedł z kortu pokonany. Szabolcs Baranyi (Węgry) przełamał zwycięską passę świętego ra-

## SLUBOWANIE ZŁOZY KOBIECI

Po raz pierwszy w historii Igrzysk olimpijskich slubowanie zlozy kobieta. Zaszczycila tego dostapila 22-letnia lekkoatletka, rekordzistka NRF w biegu na 100 m ppl. Heidi Schueller.

W dniu 26 sierpnia podczas uroczystosci otwarcia XX Olimpiady odczyta tekst olimpijskiej przysiegi w imieniu wszystkich uczestnikow Igrzysk.

## ICH DOPING PRZYDA SIĘ POLSKIM OLIMPIJCZYKOM

W poniedziałek, dwoma specjalnymi autokarami udala się z Warszawy w drogę do Monachium, 65-osobowa grupa polskiej mlodzi; dzialaczy organizacji mlodziowych z calego kraju, mlodych robotnikow, uczniow, studentow, ktorzy wezmą udział w mlodziynarodowym obozie mlodzi; XX Olimpiady — Monachium 1972.

## A. BRUNDAGE PRZYEJDE DO MONACHUM

Dzisiaj 15 hm. spodziewany jest przyjazd do Monachium przewodniczaccego mlodziynarodowego komitetu olimpijskiego Avery Brundage'a.

Jean de Beaumont (Francja), ty powany na nowego przewodniczaccego MKOL, przebywa juz w Monachium od 2 dni.

## SKRADZIONO 79 OLIMPIJSKICH FLAG

Jak podala policja monachijska, na obiektach sportowych skradziono w ciagu 6 dni 79 flag olimpijskich. Sprawcami kradziezy sa kolekcjonerzy.

## PONAD 1.400 SPORTOWCOW W MONACHUM

W wiosce olimpijskiej w Monachium przebywa juz 1470 zawodnikow i zawodnikow z 51 krajow.

(t)

## ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

— Na mnie?  
— Ano na ciebie, że mi chłopaków przysyłasz. Obaj spojrzeli na Heńka. Ten rozdziawił gębę w uśmiechu. Toż to była gratka. Sołtys da może z dziesiątka.  
— Jeżeli tylko magister pozwoli...  
Dziadek napuszył się — co nie ma pozwalać. Jak będzie trzeba, to się pogada z magistrzem.  
— No ale przecie jedziesz — zafrasował się sołtys. Dziadek podniósł się gwałtownie od stołu — jadę. Zaprzęgał — wycelował szpiczastą, gładko wygoloną brodą w Heńka. — Alibi niech dobrze klatkę z królikami powiąże. — Łypnął okiem na sołtysa — a ty się dachem nie frasuj, chłopaki ci to zrobią. — Sam nałat drzącą ręką do szklanki, a to co zostało w butelce, kazał wypić Heńkowi. Do dna. Na pożegnanie. Na pożegnanie starego diaba.  
Wszystko to poszło tak szybko, że nie wiedział, co powiedzieć. Nie było sensu się wzbraniać. Zachłystnął się wódką. Palita gardło. Łzy stanęły mu w oczach. — Ja pana bardzo... — chciał powiedzieć coś ciekawego. Nie wyszło.  
— Ee, tam — machał ręką sołtys.  
— Dobrze jest, jak jest — uspakajał się Heńka. To nie on go stał wyrzucają. Dziadek sam zdecydował i brał na swoją odpowiedzialność ten wyjazd. A co do koni na stację, to i Anioł nie postąpiłby inaczej.  
Dziadek siedział już w sianach w tym swoim zapieprzonym kapeluszu z szerokim rondem, a oni podchodzili kolejno do niego z wyciągniętymi grabami i życzyli szczęśliwej drogi.  
— Dobrze, no dobrze, dobrze już — kiwał głową i po-  
naglił Heńka, żeby jechać, bo nie zdążą na pociąg. A wiatr

kręcił się wokół sań, rzucał śniegiem, jak woalką w białe kropki i dmuchał im w twarz. Sołtysowi owinął jeszcze dziadkowi nogi kocem, sam siadł obok niego, Mały strzelił batem, ale lejce trzymał Heńka. Ruszyli.  
Dziadek nie obejrzał się. Heńka miał go specjalnie na oku. Zaraz za bramą oddał lejce. Małemu i zagadał sołtysa o ten zerwany dach. Jak tylko będzie mógł, przyjdzie. Może jutro. Mówił do sołtysa, ale patrzył na dziadka. A dziadek nie. Nawet wtedy, gdy sołtys przekrzykując wiatr powiedział, że on łazienkę ma już od półtora roku. No to dobrze, że ma. A więc nic. Ogłuchi! więc Heńka pokazał jeszcze ręką na znikający za drzwiami przysiadzisty komin domu, dziadkowego domu.

Wszystko runęło i nie wiadomo nawet kiedy, bo przecież nie stało się to jednego dnia i nie tamtego popołudnia. Anioł przyjechał dopiero nazajutrz, a tamtego popołudnia byli jeszcze z nią sami.

Ujrzał ciemną głowę z przedziałkiem pośrodku i długie załamujące się na ramionach włosy. Chłopcy rozstąpili się spod drzwi. Bartek wszedł pierwszy. Mały natychmiast oderwał się od ściany i ukląkł przed piecem. Dopiero wtedy ujrzał Heńka resztę: kożuszek, żółte welwetowe spodnie wpuszczone w cholewy wysokich (takich do pół tydki) butów i zielony rękaw jej swetra, unoszący się nad klawiaturą pianina.

Strzeliły żelazne drzwiczki pieca i melodia urwała się w pół taktu. Miała drobną pół okrągłą buźkę. Odgarnęła włosy znad czoła i spojrzała na niego uśmiechniętymi oczami Elżbiety. Ale głos jej zabrzmiał nisko i chyba była w nim drwina.

— To pan jest ten magister?

— To jest Tygrys — odezwał się za jego plecami Albin.

Obejrzał się w poszukiwaniu jego twarzy i wtedy ona wybuchnęła głośnym, prawdziwie serdecznym śmiechem:

— Tygrys? A lwa też macie?

Futro zesunęło się jej z ramion. Księżę i Bartek pochylił się jednocześnie. Ona jednak dosięgła je pierwsza. Wstała. Oczy miała zielone i czujne. Księżę z obłęsnym uśmiechem odebrał jej futro z rąk — może jeszcze sweterek?

(cdn)

## Puchar Polski

## Warta — GKS Kat.

### w Poznaniu

W niedzielę odbyło się kilka spotkań piłkarskich inauguracyjnych centralne rozgrywki o Puchar Polski sezonu 1972/73. Już eliminacje na szczeblu okręgowym dostarczyły sporo niespodzianek — odpadło wiele czołowych drużyn III ligi, a do 1/32 finału awansowały mniej znane zespoły.

A oto wyniki niedzielnych spotkań I rundy centralnej:

Motor Praszka — Hutnik 0:1.  
Błękitni Kielce — Zawisza 2:3.  
Sośnica Gliwice — Star 1:4.  
Śniardwy Orzysz — Śląsk 1:3.  
Unia Oświęcim — Urania 2:3.  
Odra I b — Polonia I b 1:0.

Pozostałe mecze 1/32 finału, w której startują już drużyny II-ligowe, odbędą się dzisiaj i w środę. Mistrz okręgu poznańskiego — Warta zmierzy się dzisiaj o godz. 16.30 na Stadionie im. 22 Lipca z czołowym zespołem II ligi GKS Katowice. Oba zespoły wystąpią w swoich najbliższych składach. Wydaje się, że „zieloni”, którzy na początku rozgrywek demonstrowali niezłą formę mają poważne szanse na zwycięstwo. (s)

## W skrócie

W Mosznej (woj. opolskie) odbył się ostatni sprawdzian przedolimpijski jeźdźców i koni. Dobra forma wykazali nasi czołowi jeźdźcy, którzy walczyli będą na Olimpiadzie: Kowalczyk, Grodzicki, Kozicki i Wawrynuk (Cwał Poznań). Konkurs o puchar WRN wygrała drużyna Racotu — Kościan.

W drugim kontrolnym spotkaniu kadry piłkarskiej Polski, która wystąpi na Olimpiadzie w Monachium, nasi reprezentanci pokonali rumuński zespół Jiul-Petroseni 7:0.

Rewanżowy mecz międzypaństwowy w zapasach w stylu klasycznym juniorów pomiędzy Polską i Rumunią, który odbył się w Przemyslu, wygrali Polacy 6:3.

**Wojewódzki Zakład**  
Dokształcenia Zawodowego w Poznaniu,  
ul. Kościuszki 57 - telefon 548-47

**otwiera kurs**  
samochodowo - motocyklowy  
kategorii amatorskiej dla kierowców  
w dniu 17 sierpnia 1972 r. o godz. 17.

Informacji udziela sekretariat Zakładu -  
Poznań, ul. Kościuszki 57 - lub telefonicznie  
w godzinach od 8 do 18.

6691-K1

**Przetargi**

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, ulica  
Mielżyńskiego 23 - **OGŁASZA PRZETARG** na nastę-  
pujące **FRACE REMONTOWE** w domu przedpogrze-  
bowym na Junikowie:

1. **WYKONANIE WITRAŻA** w sali eksportacyjnej  
wg opracowania plastycznego;  
2. **WYKONANIE KANDELABRÓW I SWIECZNI-  
KÓW** wg opracowania plastycznego.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaplecza  
Technicznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w  
Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23, pokój 14, codziennie  
w godzinach od 10-12.

Zakończenie robót winno nastąpić do końca sier-  
pnia 1972 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa  
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferę prosimy składać w terminie 10 dni od daty  
ukazania się ogłoszenia w sekretariacie dyrekcji  
Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni przy ul. Miel-  
żyńskiego 23, I ptr., pokój 2.

Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta lub  
prawo unieważnienia przetargu bez podania przy-  
czyn.

6642-K1

**Praca Nauka**

Zatrudnię krawca specja-  
listę w zakresie konfekcji  
modelowej, warunki bar-  
dzo dobre, mieszkanie za-  
pewnione. Maria Bielicka,  
Gorzów, Świerczewskiego  
220. 625p

Opiekunkę do półorocz-  
nego dziecka na 8 godzin  
dziennie przyjmujemy za-  
raz. Częstochowska 11  
m. 1. 21678g

Pomoc dochodząca do jed-  
norocznego dziecka przy-  
jmuje. Marek Żurawiecki -  
Winogrody, Osiedle Przy-  
jaźni, blok 4 G m. 170.  
21398g

Przyjmę pomoc do dziec-  
ka na kilka godzin dzien-  
nie. Telefon 716-30 po 17.  
21632g

Pomoc do dziecka roczne-  
go potrzebna. Adres wska-  
że „Prasa”. Grunwaldzka  
19 dla 21264g.

Przyjmę opiekunkę do 2-  
letniego dziecka. Gąbary  
4 m. 3, tel. 552-38 od 16.  
21453g

Dziewiarka po szkole za-  
wodowej poszukuje pilnie  
pracy. Oferta „Prasa” -  
Grunwaldzka 19 dla 21845g.

Tańców towarzyskich -  
wycucha Adela Szczurkó-  
wa, Poznań, al. Marcin-  
kowskiego 2a, parter.  
20399g

Korespondencyjne: księ-  
gowość, stenografia, język.  
Ginter, Łódź 1, skrytka  
297. 641p

**Kupno Sprzedaż**

Półosie Warszawy zużyte,  
każda ilość kupię. Poznań,  
Zeromskiego 7. 21557g

Wózki dziecięce głębokie,  
składane, modele szwedz-  
kie, oszkiełko spacerówki  
polecą wytwórnia Orzesz-  
kowej 13. 20504g

Pannonie w dobrym sta-  
nie tanio sprzedam. Krzyż-  
ko, Poznań, ul. Kasprzaka  
52. 19352g

Nutrie kolorowe, samice  
kotne oraz samce kupię.  
Maria Bielicka, Gorzów,  
Świerczewskiego 220.  
624p

**Zjednoczenie Przemysłu Oku-  
t i Instalacji Budowlanych w Poznaniu,**  
plac Wolności 6

zawiadamia, że z dniem 1 sierpnia 1972 r.  
została zmieniona dotychczasowa  
nazwa Zjednoczenia na:

**ZJEDNOCZENIE  
PRODUKCJI ELEMENTÓW  
WYPOSAŻENIA BUDOWNICTWA  
„METALPLAST”**

Poznań, plac Wolności 6

6758-K1

Sprzedam psy wilczury  
roczne. Tomkowiak, Wol-  
szyn, Działkowa 14, tel.  
485. 623p

Sprzedam rower Albatros,  
akwarium, stolik, Młyn-  
ska 7 m. 30. 21723g

Ose 175, stan idealny, prze-  
bieg 7 tys. km okazujmie  
sprzedam. Tel. 426-81 godz.  
17-19. 20809g

Motocykl z przyczepą  
BMW - 750 sprzedam. Tel.  
307-32 godz. 16-20. 21667g

Rower składany „Sokół”  
sprzedam. Poplińskich 12  
m. 22. 20893g

**Samochody**

Nowego Fiata z wygra-  
nych w PKO kupimy. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dla 6656-K1.

Sprzedam Skodę 1101 na  
chodzie. Poznań, Choci-  
szewskiego 12 m. 14.  
21699g

Syrenę 103, stan dobry -  
sprzedam. Szewska 20  
m. 4. 21705g

Sprzedam Syrenę 104. Roc-  
nik 1969. Stan bardzo do-  
bry. Łozowa 88 m. 5, od  
godz. 16. 20868g

**Lokale**

Przyjmę na pokój 2 oso-  
by. Rawicka 70. 20333g

Wynajmę pokój studentce  
wynajmę rok z góry. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 21653g.

Zamienię mieszkanie M-4  
(trzy pokoje) na Rajatach  
na większe. Warunek c. o.  
Oferty „Prasa” - Grun-  
waldzka 19 dla 21633g.

Spokojne, pracujące mał-  
żeństwo, członkowie społ.  
dzielni poszukują pilnie  
pokoju. Oferty „Prasa” -  
Grunwaldzka 19 dla 627p.

**Zabyw Różne**

Zgubiono prawo jazdy mo-  
tocyklowe, wydane przez  
PPRN Wydział Komuni-  
kacji w Ostrzeszowie na  
nazwisko Zygmunt Kos-  
mala, zam. Przytocznica,  
pow. Ostrzeszów. 404p

Zgubiono prawo jazdy  
kat. IV wydane przez Wy-  
dział Komunikacji w Śre-  
mie na nazwisko Ryszard  
Gozdowiak, Śrem, Mo-  
drzewska 9 m. 3. 636p

Zgubiono zegarek marki  
Doxa. Zwrot wynagrodze-  
nia. Tadeusz Kubis, Poznań,  
Nowogrodzka 24. 21832g

Zgubiono legitymację służ-  
bową nr 55, wydaną przez  
Obw. Urząd Pocztowo-Te-  
lekomunikacyjny na na-  
zwisko Zofia Jankowska. 646p

Uwaga! 40 tys. zł nagrody  
za odnalezienie skradzion-  
ej białej Warszawy 224.  
nr rej. 68-56 PI z niebies-  
ką tapicerką. Tel. 67-35-33.  
21235g

Warsztat mechaniczny z  
maszynami lub sam lokal  
wzajem w dzierżawę. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 21556g.

**Zakład Energetyczny Poznań-Miasto,**  
ul. Nowowiejskiego nr 10

zgłasza do odwrotnej sprzedaży  
**MATERIAŁY ZBĘDNE I NADMIERNE**  
po cenach obniżonych o 50 proc.

w następujących przemysłach:

02 - przemysł paliw,  
06 - wyroby przemysłu hutniczego,  
07 - wyroby przemysłu maszynowego,  
09 - wyroby przemysłu precyzyjnego,  
10 - wyroby przemysłu motoryzacyjnego,  
11 - wyroby przemysłu elektrotechnicznego,  
12 - wyroby przemysłu chemicznego,  
14 - wyroby przemysłu mat. budowlanych,  
15 - wyroby przemysłu szklarskiego,  
18 - wyroby przemysłu papierniczego,  
21 - wyroby przemysłu odzieżowego,  
22 - wyroby przemysłu skórzanego.

Materiały sprzedawane będą jednostkom gos-  
podarki uspołecznionej i nieuspołecznionej oraz  
osobom fizycznym na podstawie kolejności zgło-  
szeń.

Zainteresowani winni zgłosić się w Dziale  
Gospodarki Materiałowej na terenie Elektrocie-  
powni przy ul. Panny Marii - telefon 554-13.  
5732a-M1

**Pracownicy poszukiwani**

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet”  
Poznań, Wytwórnia Betonów w Mosinie, ul. Pożegow-  
ska 1 zatrudni zaraz:

- OPERATORA ŻURAWIA WIEŻOWEGO ŻW lub  
ŻB-45

- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do produkcji  
betonów.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.  
981-M2

Huta Szkła Spółdzielnia Pracy „HUTNIK” w Pobie-  
dziskach, ul. Fabryczna 4, tel. 41 lub 122 przyjmie:

- KIEROWNIKA TECHNICZNEGO - wymagane  
wyższe lub średnie wykształcenie techniczne oraz  
praktyka w przemyśle szklarskim,  
- GŁÓWNEGO MECHANIKA - wymagane wyższe  
lub średnie wykształcenie techniczne oraz prak-  
tyka,  
- ST. MISTRZA PRODUKCJI - wymagane średnie  
wykształcenie techniczne,  
- ŚLUSARZA - wymagana znajomość w zakresie  
konserwacji i napraw kompresorów.

Ponadto spółdzielnia przyjmie:

- KOBIECY z terenu i okolicy Pobiedzisk do róż-  
nych prac fizycznych.

Informacji w sprawie warunków pracy i płacy  
udziela referat kadr spółdzielni. 1067-M2

**Biuro Projektów Kolejowych w Poznaniu - zatrudni:**

- INŻYNIERA BUDOWNICTWA na stanowisko  
st. asystenta w zespole konstrukcji budowla-  
nych,  
- TECHNIKA INSTALACJI SANITARNYCH na  
stanowisko asystenta projektanta lub pomocy  
technicznej,  
- TECHNIKA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO na  
stanowisko asystenta projektanta w zespole ar-  
chitektury,  
- TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko  
asystenta kalkulatora w zespole kosztorysowa-  
nia.

Zgłoszenia kandydatów - ul. Chudoby 10, pokój  
nr 301. 6030-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE**  
poszukuje  
**3 POKOJÓW TRZYOSOBOWYCH,**  
najchętniej w dzielnicy Poznań -  
Stare Miasto i Nowe Miasto  
z przeznaczeniem na stałe kwatery pracownicze.  
Oferty z podaniem warunków  
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6054-M1

**Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia  
i Usług Różnych w Poznaniu**  
ul. Konfederacka, barak 2

**ZAWIADAMIA** że:

**Oddział Terenowy I przeniesiony został**  
z ul. Szamarzewskiego 8  
na ul. Szamarzewskiego 49  
wejście z ul. Kassysusa. 5983-M1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budow-  
nictwa - oferuje zaraz wolne miejsca pracy na  
stanowisku:

1. KIEROWCY z I i II kat. prawa jazdy (CID).  
2. OPERATORÓW żurawi samojedźnych,  
3. OPERATORÓW koparek,  
4. OPERATORÓW ładowarek,  
z uprawnieniami klasy mistrzowskiej I, II,  
wzgl. III.

Praca w systemie jedno i wielozmianowym. Wy-  
nagrodzenie kierowców wg. stawek akordu prostego  
oraz premia.

W systemie wielozmianowym wynagrodzenie wg.  
stawek akordowych oraz premia dodatkowa - moż-  
liwość osiągnięcia wynagrodzenia miesięcznego ca-  
6.000,- zł.

Wynagrodzenie operatorów wg. systemu czasowo-  
premiowego.

W systemie wielozmianowym wynagrodzenie wg.  
specjalnych stawek wynagrodzenia oraz premia do  
40 proc. płac zasadniczych.

Szczegółowych informacji w sprawie warunków  
przyjęcia udziela Sekcja Kadr:

- Oddziału I - Poznań, ul. Majakowskiego 92  
- Oddziału II - Poznań, ul. Wąbrzyska 1  
- Oddziału III - Poznań, ul. Działoszańska 10  
- Oddziału V - Kalisz, ul. Obozowa 38  
- Oddziału VI - Konin - Maliniec  
- Oddziału VII - Piła, ul. Okrzei 15. 6052-K1

Cukrownie Wielkopolskie P. P. w Poznaniu - Cu-  
krownia „Miejska Górka” w Miejskiej Górze, pow.  
Rawicz - zatrudni na kampanię buraczną 1972/73 r.  
**ROBOTNIKÓW NIEWYKALKULOWANYCH.**

Warunki pracy i płacy według aktualnego układu  
zbiorowego pracy.

Zakwaterowanie w hotelu robotniczym bezpłatnie,  
wyżywienie odpłatne po znizonych cenach w zakła-  
dowej solówce.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do dzia-  
łu kadr. 980-K2

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego  
- Kielec Oddział w Poznaniu przy Poznańskiej Fa-  
bryce Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krancowa 9  
- przyjmie do pracy zaraz:  
- SPAWACZA elektr.-autog. z uprawnieniami  
- INSTALATORA z uprawnieniami spawalniczymi  
elektr.-autog.  
- ROBOTNIKÓW do transportu.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w zakładzie.  
6462-M1

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł mój najdroższy  
mąż i kochany ojciec, przeżywszy lat 41

**TADEUSZ KULCZYCKI**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.  
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Prosi się o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, Słowackiego 40. 21934g

W dniu 12 sierpnia 1972 roku zmarł w wieku  
69 lat

**TADEUSZ NAGLER**  
lekarz weterynarii,  
długoletni kierownik Weterynaryjnego Inspekto-  
ratu Sanitarnego, Miejskiego Zakładu Wetery-  
narii w Poznaniu przy Zakładach Mięsnych  
w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym zawód nasz stracił wybitnego  
specjalistę, wzorowego pracownika, człowieka  
cenionego dla licznych zalet Jego osobowości.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 sierpnia br.  
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
Zonie i Rodzinie wyraży głębokiego współczu-  
cia składa

Miejski Zakład Weterynarii  
w Poznaniu 6910-K1

Dnia 11 sierpnia 1972 r. zmarł  
pracownik naukowy  
Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu  
dr med.

**MIECZYSLAW DZIERŻYŃSKI**  
członek Polskiego Towarzystwa Balneologii,  
Bioklimatologii i Medycyny Fizykalnej  
i zagranicznych towarzystw naukowych,  
wielokrotnie odznaczony.

Polska balneologia i zdrojownictwo poniosły  
wielką stratę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. VIII. 1972 r. na  
cmentarzu na Junikowie.

Zarząd Główny  
Zarząd Koła Poznańskiego  
PTBBiMF 21905g

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł

**TADEUSZ NAGLER**  
emerytowany lekarz weterynarii,  
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, znany  
działacz społeczny i wychowawca młodej kadry  
weterynaryjnej, długoletni naczelnik lekarz we-  
terynarii w Zakładach Mięsnych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. VIII. 1972 roku  
o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.  
Rodzinie Zmarłego składa wyrazy głębokiego  
współczucia

Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii  
Oddział w Poznaniu 21918g

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł nasz długoletni  
pracownik

**inż. TADEUSZ KULCZYCKI**

główny energetyk, b. długoletni przewodniczący  
Rady Robotniczej, szef Służby ZOS - odzna-  
czony Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju.

W Zmarłym żegnamy z żalem cenionego i za-  
służonego dla przedsiębiorstwa, powszechnie  
lubianego kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najser-  
deczniejszego współczucia.

Pracownicy  
Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i Dyrekcja  
Poznańskich Zakładów Graficznych  
im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 sierpnia 1972 r.  
o godz. 11.55 na Junikowie. 6914-K1

Dnia 12 sierpnia 1972 roku zmarła śp.

**PELAGIA  
RELEWICZ-ZIEMBIŃSKA**  
aktorka dramatyczna,  
odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-  
rodzenia Polski, laureatka Nagrody miasta Po-  
znania i województwa poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 sierpnia br. o go-  
dzinie 9.15 na cmentarzu - Junikowie,  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

wnuk z żoną, siostry i rodzina 22067g

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zasną w Bogu na-  
sza ukochana matka, teściowa, babcia i pra-  
babcia, przeżywszy 80 lat, śp.

**JÓZEFA PAWLAKOWA**  
z domu Marciniak, I-voto Milewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.  
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim,  
o czym zawiadamiają

córka, syn, zięć i rodzina 22082g

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł, namaszczony Ole-  
mi św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec,  
teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeży-  
wszy lat 73, śp.

**ADAM JAWORSKI**  
emeryt ZNTK,  
były długoletni kierownik sekcji kreglarskiej  
KKS „Lech”, odznaczony Medalem X-lecia Pol-  
ski Ludowej, Medalem Niepodległości, Brązowa,  
Srebrna i Złota Odznaka Honorowa KKS „Lech”.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.  
o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W nieutulonym smutku pogrążona

żona z córkami, zięciem,  
wnuczką i rodziną 22100g

Poznań, Tokarska 17 m. 4.

Dnia 9 sierpnia 1972 r. zmarł w wieku 77 lat,  
długoletni pracownik

**ROMAN NAWROCIK**

W Zmarłym żegnamy z żalem byłego i odda-  
nego sprawom służbowym, sumiennego członka  
załóg obiektów piyjących.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa - POP - Dyrekcja  
współpracownicy  
Określonego Zakładu Wodnego w Poznaniu  
6924-K1

Dnia 13 sierpnia 1972 r. zmarł po długich cier-  
pieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz  
drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

**FRANCISZEK KUDŁA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.  
o godz. 16 w Kiekrzu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 22086g

W dniu 12 sierpnia 1972 r. zmarł nagle, prze-  
żywszy lat 54, mój ukochany mąż, ojciec,  
teść i dziadek

**ANTONI PATECKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 sierpnia 1972 r.  
o godz. 13.05 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 21924g

Poznań, ul. Głogowska 65.

Dnia 13 sierpnia 1972 r. zmarła, opatrzona  
Sakramentami św., w 89 roku życia, nasza  
najdroższa mama, siostra, teściowa, babunia,  
prababcia, ciocia i szwagierka, śp.

**STANISŁAWA WOLYŃSKA**  
z domu Mikołajczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.  
o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni

córki, synowie i rodzina 22083g

Poznań, Grudzień 30 m. 3.

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł nagle w 60 roku  
życia, nasz kochany ojciec, brat i szwagier

**WŁADYSŁAW RAJKOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.  
o godz. 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

syn i rodzina 22085g

Dnia 13 sierpnia 1972 r. zakończyła swoje pra-  
cownicze życie, opatrzona Sakramentami św.,  
nasza kochana matka, lat 87

**STANISŁAWA KLINK**  
z domu Obst

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.  
o godz. 13.40 na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

córki z rodziną 22110g

Poznań, Przybyszewskiego 42 m. 9.

W dniu 12 sierpnia 1972 r. zmarł nagle mój ukochany  
i najdroższy mąż, ojczulek, syn, brat, wujek  
i szwagier, przeżywszy lat 31, śp.

**ZENON PRZYBYSZ**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16. VIII.  
1972 r. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-  
nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z dziećmi, rodzice, teściowa  
siostra i bracia z rodzinami 22104g

Poznań, pl. Waryńskiego 1 m. 2.

Dnia 13 sierpnia 1972 r. zmarła nagle moja  
najdroższa i nieodżałowana żona, matka,  
córka, siostra, szwagierka i ciocia, w wieku  
51 lat

**REGINA CIDYŁO**  
z domu Lebiada

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.  
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z rodziną 22118g

Poznań, ul. Jackowskiego 29.

Dnia 12 sierpnia 1972 roku, przeżywszy lat 71,  
zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najdro-  
ższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

**MARIAN CISZEWSKI**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 sierp-  
nia br. o godzinie 11 na Junikowie.

o czym zawiadamia  
w głębokim smutku pogrążona

rodzina 21916g

Poznań, Rynek Łazarski 1a m. 9.

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł niespodziewa-  
nie, przeżywszy lat 60, namaszczony Olejami  
św., kochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek

**STEFAN WITKOWSKI**  
rencista

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.  
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina 21915g

Poznań, Rolna 27 m. 13.

W dniu 12 sierpnia 1972 r. zmarł nagle mój ukochany  
i najdroższy mąż, ojczulek, syn, brat, wujek  
i szwagier, przeżywszy lat 31, śp.

**ZENON PRZYBYSZ**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16. VIII.  
1972 r. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-  
nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z dziećmi, rodzice, teściowa  
siostra i bracia z rodzinami 22104g

Poznań, pl. Waryńskiego 1 m. 2.

Dnia 13 sierpnia 1972 r. zmarła nagle moja  
najdroższa i nieodżałowana żona, matka,  
córka, siostra, szwagierka i ciocia, w wieku  
51 lat

**REGINA CIDYŁO**  
z domu Lebiada

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.  
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z rodziną 22118g

Poznań, ul. Jackowskiego 29.

Dnia 12 sierpnia 1972 roku, przeżywszy lat 71,  
zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najdro-  
ższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

**MARIAN CISZEWSKI**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 sierp-  
nia br. o godzinie 11 na Junikowie.

o czym zawiadamia  
w głębokim smutku pogrążona

rodzina 21916g

Poznań, Rynek Łazarski 1a m. 9.

Dnia 12 sierpnia 1972 r. zmarł niespodziewa-  
nie, przeżywszy lat 60, namaszczony Olejami  
św., kochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek

**STEFAN WITKOWSKI**  
rencista

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.  
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina 21915g

Poznań, Rolna 27 m. 13.

W dniu 12 sierpnia 1972 r. zmarł nagle mój ukochany  
i najdroższy mąż, ojczulek, syn, brat, wujek  
i szwagier, przeżywszy lat 31, śp.

**ZENON PRZYBYSZ**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16. VIII.  
1972 r. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-  
nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z dziećmi, rodzice, teściowa  
siostra i bracia z rodzinami 22104g

Poznań, pl. Waryńskiego 1 m. 2.

Dnia 13 sierpnia 1972 r. zmarła nagle moja  
najdroższa i nieodżałowana żona, matka,  
córka, siostra, szwagierka i ciocia, w wieku  
51 lat

**REGINA CIDYŁO**  
z domu Lebiada

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.  
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z rodziną 22118g

Poznań, ul. Jackowskiego 29.

# Każde wycięte drzewo uzupełniają dziesiątki nowych

W przeszłości Poznań należał w kraju do rzędu miast najbardziej zielonych. Od szeregu jednak lat postępująca rozbudowa Poznania, a także zmiany układu komunikacyjnego prowadzą nieuchronnie do zmniejszania się obszarów zieleni, głównie zadrzewienia w centralnych rejonach miasta. Wycięcie starego drzewostanu staje się często koniecznością, choć w szeregu przypadków bierze się pod uwagę możliwość ratowania wszystkich co może pozostać. Np. na Ratajczakach, miasto budowy dużego osiedla, zachowano starą, zadrzewioną skarpię nadwarciańską.

Ubytki zieleni wywołują stale protesty mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy pamiętają dawną zieloność miasta. Ostatnio jeden z czytelników stwierdził m. in., że: „W minionym dwudziestolecu Poznań utracił sobie i sądzić należy na długo, miasto niszczącego własną zieleni...”

## Kartka z Wybrzeża i Anglii

### Koncerty Poznańskiej PWSM

W Międzyzdrojach, na obozie praktyk muzycznych, przebywają studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej z Poznania. Co dzień, z wyjątkiem piątków, dają oni koncerty dla wczasowiczów, są przyjmowani entuzjastycznie przez publiczność letniskową — o czym świadczą liczne bisy przy wypełnionej po brzegi dużej sali widowiskowej.

Program koncertów jest urozmaicony. Opiekę nad grupą poznańskich studentów sprawują: prorektor PWSM — Witold Rogal oraz dwaj pracownicy dydaktyczni uczeni. Orkiestrę prowadzi Aleksander Szeliński, natomiast chór kameralny — Leszek Bajon.

Studencki obóz muzyczny trwać będzie do 11 września.

(bw)

### Sukces Chóru UAM

Pozdrowienia otrzymaliśmy także z Wielkiej Brytanii od Chóru Akademickiego UAM, który udał się tam na Międzynarodowy Festiwal w Middlesbrough.

Poznański chór pod kierownictwem doc. Stanisława Kulczyńskiego odniósł na festiwalu ogromny sukces — I nagrodę w kategorii chórów młodzieżowych i w kategorii wielkich chórów mieszanych. Gratulujemy!

## Jak długo pro wizorka?

W dwu kolejnych notatkach wskazywaliśmy na zagrażające niebezpieczeństwu ruchu kołowego i pieszego dziury na jezdni i chodniku Mostu Uniwersyteckiego oraz na wiadukcie w kierunku Środy. Po ukazaniu się publikacji wskazane miejsca prowizorycznie zabezpieczono. Zalano również masą bitumiczną, pierwotnie nieudolnie zasypane, dziury na wiadukcie w kierunku Środy.

Rzecz w tym, że na notatkę nie otrzymaliśmy wyjaśnienia, jak długo trwać będą prowizorki. Czytelnicy nasi nie dowiedzieli się również, kiedy omawiany wiadukt otrzyma dobrą nawierzchnię. Istniejąca, pofałdowana jest nie do przejeżdżania. (za)

„Widnokrąg”: 19.30 „Białowieskie muzy” — cz. II mag. lit. muzycz. — 21.16 Z nagrań solistów: 21.30 Rep. lit. K. Mellon: „Dom”: 21.50 Wszystkie... o jednej piosence: 22.33 Radiowy Klub Eksporterów: 22.48 Wiersze K. Hłakowiczówny: 23.03 Portrety polskich kompozytorów — Z. Wyszniński: 23.43 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 10.30. 11.30. 12.30. 13.30. 14.30. 15.30. 16.30. 17.30. 18.30. 19.30. 20.30. 21.30. 22.30. 23.30.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41 i 49 m: 8.05 Muzyczna poczta UKF: 8.35 Mój magnetofon: 9 „Ulica nadbrzeżna” — odc. 4 pow. J. Steinbecka: 9.10 Słowne arte operowe: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 „Mikser” — magazyn muzyczny: 10.15 Jazz jak za dawnych lat: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „W odruchu Hito” — odc. 27 pow. F. Clifforda: 12.25 Za kierownicą: 13 Na kieleckiej antenie: 13.30 Album muzyki uniwersyteckiej: 13.45 — o sporcie rozmawia B. Toma szewski i S. Wyszniński: 15.45 C. P. E. Bach — Sonata a-moll: 16 Ekspresowe przeboje: 16.20 W kre

Wystarczy spojrzeć na ulice Głogowską, Grunwaldzką, Roosevelta czy plac Wolności.

To prawda, że wymienione ulice (i nie tylko one) straciły sporo drzew. Powodem była modernizacja tych arterii. Kosztem pasów zieleni bądź drzewostanu, stały się one szersze. Nie sposób jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że w Poznaniu jest coraz mniej zieleni, że nie dba się o nią. Przeciwnie, likwidację kilku czy kilkunastu drzew, niemal niezwłocznie uzupełniamy dziesiątkami innych. Natomiast niepowetowaną szkodę w poznańskim drzewostanie przyniosła sól, stosowana podczas dwóch zim — 1969 i 1970 r. Wyniszczyła ona około 1500 drzew, m. in. na ulicach Warszawskiej i Ostrowskiej. A jeszcze sporo trzeba będzie usunąć. W zamian jednak tego ubytku, jesienią 1971 r. zasadzono w obrębie miasta 15 000 drzew, 20 000 krzewów i 17 000 róż. Wiosną tego roku przybyło 17 000 rozmaitych gatunków roślin.

Skutki posypywania ulic solą dają się jeszcze we znaki bowiem na miejscach zasolonych nie można sadzić młodych drzewek. Obecnie, na zlecenie Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni, patrona zieleni w mieście, Instytut Gleboznawstwa i Chemii Rolnej WSR prowadzi badania nad możliwością powtórzonego zadrzewienia terenów zasolonych. Pierwsze próby poczyniono, m. in. na pl. Wolności i ul. Ratajczaka. Na razie, no usunięciu „skażonej” ziemi i zastąpieniu jej zdrową, drzewa rozwijają się prawidłowo.

Znacznie gorsze w skutkach szkody czyni w drzewostanie... klimat miejski: duże zapylenie (ponad 300 ton rocznie na 1 km<sup>2</sup>), zanieczyszczenie chemiczne powietrza oraz niedobór wilgoci w powietrzu i glebie. Czynniki te powodują, że

## Prztyczek

### Jaka linia?

Bardzo poważam i szanuję pracę tych ludzi, którzy w nocy (przepraszam, że trawestuję piękne stwierdzenie Szekspira) czuwają, by ktoś nie zaspał. W sobotę (5 bm.) rano o godz. 4.30 nie powiem jednak, żeby — zbudzony ostrym dzwonkiem telefonu — z nadmiernym poważaniem myślał o pani, która ostrym tonem zawołała: „Jaka linia?”. Nie bardzo wiedziałem o co chodzi i dopiero jeszcze bardziej kategoryczny i niecierpliwy głos zapytał o numer mojego telefonu, po czym połączenie zostało zerwane, a ja do normalnej pory rannego wstawania do pracy rozmyślałem o sprawach kultury w codziennych stosunkach „na linii” urzad — obywatel.

Oczywiście, zrozumiałem, że można się pomylić, wybierając pod koniec nocnej zmiany numer telefonu klienta, który zlecił budzenie (bo jak sądzić, o to chodziło), ale nie wolno nawet przy bardzo nerwowej pracy traktować kogoś po „drugiej stronie drutu”. Jak ongiś traktowano rekruta w pruskiej armii cesarza Wilhelma. No i w takich przypadkach mylnych połączeń (szczególnie, gdy przerywają one sen), chciałoby się usłyszeć „przepraszam”. (zk)

gu jazzu: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 „Ulica nadbrzeżna” — odc. 5 pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Oficyna Wrocławska: 18.10 Jak wam się podoba...: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Słowa soleni zantki: 19.05 Piosenki dla Marii: 19.20 Książka tygodnia: 19.35 Znamy się: 20.10 Dzieła i twórcy — F. Couperin: 20.40 NRF-owskie peregrynacje: 20.50 Przeboje z nowych płyt: 21.30 Scarlatti i Rodrigo: 21.40 Na polu wielkiej polityki — fel.: 21.50 Z. Kodak: „Harv Janos”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Fats Domino: 22.15 Powieść w wódz: „Zaklęty dwór” w r. 19: 22.45 Historia jednego filmu — Czar „Caganer”: 23 Niezapomniane recytacje — M. W. rzkowski: 23.05 Muzyka noca: 23.50 Słowa M. Świecieci.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17. 19. 22.

## TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10-11.15 — „Anioły Broadwayu” —

## Konkurs „Głosu” i stacji Sanepid

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Poznania, wraz z redakcją „Głosu Wielkopolskiego”, w ramach „batalii o czystą Polskę” oraz prowadzonej od dłuższego czasu na naszych łamach akcji „Poznań wzorem Ładu” ogłasza konkurs oświatowo-zdrowotny pod nazwą

### ZDROWIE I CZYSTOŚĆ MIASTA W NASZYCH RĘKACH

Celem konkursu jest sprawdzenie subiektywnego zainteresowania czytelników problemami higieny na co dzień, sprawdzenie, co mieszkańcy naszego grodu wiedzą o jej

prawidłowym stosowaniu, przekazanie za pośrednictwem naszego pisma informacji popularno-medycznych korygujących (w nawiązaniu do wyników konkursu) bądź uzupełniających luki w wiadomościach dotyczących tych spraw.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wpisanie przy każdej z 5 niżej podanych osób 3 podstawowych czynności, których wykonywanie — zdaniem biorących udział w konkursie — pozwoli na utrzymanie właściwego stanu sanitarno-higienicznego miasta oraz zapobieganie zakażeniom pokarmowym.

#### 1. Dozorca domu

a. . . . .  
b. . . . .  
c. . . . .

#### 2. Pani domu

a. . . . .  
b. . . . .  
c. . . . .

#### 3. Kucharz w zakładzie żywienia zbiorowego

a. . . . .  
b. . . . .  
c. . . . .

#### 4. Sprzedawca artykułów spożywczych

a. . . . .  
b. . . . .  
c. . . . .

#### 5. Korzystający z miejsc rekreacyjnych

a. . . . .  
b. . . . .  
c. . . . .

Wśród tych, którzy nadesłały prawidłowe i najciekawsze odpowiedzi w terminie do 20 sierpnia br. (decyduje data stempla pocztowego), rozlosowanych zostanie 10 nagród rzeczowych (zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego) oraz 20 książkowych. Ogółem wartość nagród: 5 000 zł.

Kupon z rozwiązaniem konkursu należy nakleić na kartę

pocztową (wyłącznie) i przesłać pod adresem Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej miasta Poznania, ul. Sieroca 10.

Na karcie pocztowej należy wpisać imię, nazwisko oraz do kładny adres.

Wyniki konkursu oraz najtrafniejsze odpowiedzi uczestników zostaną opublikowane na łamach „Głosu”. (bw)

## Cenna inicjatywa spółdzielni meblarskiej

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” buduje nowe osiedle mieszkaniowe przy ul. Promienistej. Do pierwszych trzech wieżowców wprowadzi się około 180 lokatorów późną jesienią bieżącego roku. Czy, jak wielu tego typu szczęśliwców, będą mieli kłopoty z umeblowaniem swoich mieszkań?

Miejmy nadzieję, że nie. Do takiego wniosku doszliśmy po zapoznaniu się z inicjatywą podjętą przez Meblarską Spółdzielnię Pracy. Zebrała ona dotychczasowe adresy wszystkich przyszłych lokatorów domów przy ul. Promienistej. W miniony piątek (11 bm.) spółdzielnia wystosowała do wymienionych osób pisma. Zawarto w nich ogólną informację o działalności spółdzielni oraz deklarację realnej pomocy w meblowaniu nowych mieszkań, zwłaszcza w kuchni. Polega ona na tym, że w okresie zasiedlania wieżowców przy Promienistej, w tym samym rejonie zostanie zorganizowany ruchomy punkt przyjmowania zamówień na wykonanie różnego rodzaju usług meblarskich. Wchodzi tu w grę również i dostawa i montaż segmentów w miejscach wskazanych przez klienta.

Pisma rozesłane w piątek stanowią formę sondażu. Spółdzielnia pragnie się zorientować w potrzebach potencjalnych klientów, chcąc potem, jak najlepiej zrealizować ich życzenia (zamówienia można zresztą składać już teraz). Ro-

zumiejąc, że same materiały informacyjne — prospekty nie wystarczą, postanowiono w uzgodnieniu ze spółdzielnią „Grunwald” — wykorzystać w okresie zasiedlania wieżowców barak budowlany na prezentację niektórych zestawów mebli (Meblarska Spółdzielnia Pracy jest bowiem również producentem mebli). Pokazane będą głównie te zestawy, które wzbudzą (na podstawie sondażu) największe zainteresowanie ewentualnych nabywców.

Pomyślano również o dogodnym systemie uiszczania należności za usługi i za same meble (m. in. odpłatność ratalną).

Eksperyment Meblarskiej Spółdzielni Pracy jest praktycznym przykładem, jak można wychodzić naprzeciw potrzebom klienta. Popieramy tę inicjatywę, gdyż służy ona społeczeństwu. Naśladownictwo wskazane. (ad)

## Sto lat!

P. p. Leon i Maria Kaczmar kowie zamieszkali w Poznaniu przy ul. Przemysłowej 13 m. 5, obchodzą dzisiaj 50-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilat — naszym stałym czytelnikom, którzy wychowali dwie córki, doczekali się 5-cioro wnucząt i jednej prawnuczki, życzymy doczekania stu lat w zdrowiu i szczęściu.

## INFORMUJEMY

Pałac Kultury zaprasza dzieci dzisiaj o godz. 9 do udziału w konkursie o Kopernika połączonym z projekcją filmu (Sala Wielka). Klub Turysty PTK zaprasza 16 bm. na wycieczkę do budującego się Ogrodu Zoologicznego za Małta. Zbiórka przy ul. Krawcowej o godz. 16.15. Terenowa Organizacja Emerytów ZZZK Poznań-Weszeł przyjmują zgłoszenia na wycieczkę specjalnym pociągami do Trómiasta. Ojdzad 19 bm. godz. 23.36, przyjazd 21 bm. godz. 2.04. Zgłoszenia do 18 bm. godz. 11 przyjmuje biuro TOE.

## „Spojrzenia” dla SPR-ów

Ukazał się kolejny numer Jednostki Studentów Poznania „Spojrzenia”, redagowanej przez Klub Dziennikarzy Studenckich. Rozprowadzony on będzie przede wszystkim wśród uczestników Studenckich Praktyk Robotniczych na terenie miasta i województwa. Do nich adresowany jest artykuł wstępny przewodniczącego komisji Informacji i Propagandy RO ZSP Wojciecha Leszka „ZSP drugim uniwersyteciem” wprowadzający nowoprzyjętych na studia w najistotniejsze problemy organizacji.

Dalej numer przynosi: „Optymistyczna odpowiedź” Leszka Adamczewskiego, opracowaną na podstawie dyskusji dotyczącej samorządności w szkołach podstawowych i średnich, prowadzącej na niedawnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, refleksje Grażyny Szulak o studenckim lecie naukowym 72, oraz materiał Janusza Bekasa o perspektywach akademickiej kultury na przyszły rok.

W zainaugurowanym cyklu „Sylwetki”. „Spojrzenia” prezentują działalność naukową, dydaktyczną oraz społeczną, pracownika Instytutu Filologii Germańskiej UAM doc. dra Huberta Orłowskiego.

Poza tym tradycyjne felietony, reminiscencje z podróży do Gruzji oraz aktualności i foto reportaże, które przyszłych studentów zapoznają z aktualnymi problemami akademickiego życia. (ask)

## Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Jedną z naszych Czytelniczek 7 bm. weszła do ogródka kawiarnianego przy „Magnolii”. Pare serów, dokoła walające się skrzywdzone i butelki. Ciastek brak, błękitny smiatek również, a gozdzina była dopiero 17.30. Zapewnia kierownictwo „Magnolii”, że nie jest to jedyny sygnał w sprawie niechlujstwa i brudu w tymże ogródku.